



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 51 (13338)

Czwartek, 19 marca 1998 r.

cena 1Lt

Prezydent uważa, że wolność prasy nie powinna być ograniczana

Prezydent Valdas Adamkus uważa, że na Litwie nie powinna być krepowana zagwarantowana przez Konstytucję wolność prasy.

„Prezydent V. Adamkus jest mocno przekonany, że wolność prasy stanowi jedną z zasadniczych gwarancji demokracji. Żadne decyzje instytucji państwowych nie powinny krepować zapisanej w artykule 25 Konstytucji Litwy wolności prasy i swobodnego ich wyrażania” - głosi przekazane w środę agencji ELTA oświadczenie rzecznicy prasowej prezydenta.

Podobną opinię w środę przed dziennikarzami wyraził premier Gediminas Vagnorius.

Takie oświadczenia kierownictwa litewskiego zjawiały się po tym, gdy we wtorek Sejm w zasadzie zaakceptował uzupełnienie Ustawy o sądach, ograniczające wolność prasy. W uzupełnieniu ustawy powiadziano jest, że osoby, które wpłynęły na zakończenie sprawy, będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

V. Adamkus będzie patronował wydaniu „Atlasu ekologicznego pogranicza Litwy i Polski”

Prezydent Valdas Adamkus zgodził się być patronem mającego się ukazać „Atlasu ekologicznego pogranicza Litwy i Polski”. V. Adamkusa poprosili o to prezes Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy Leon Brodowski oraz jego żona, którzy wczoraj przybyli na spotkanie z przywódcą Litwy, informując agencję ELTA służba prasowa prezydenta.

Zgodnie z informacją, przywódcą państwa wysłuchał zgłoszonego przez gościa czteropunktowego programu współpracy społecznej, w którym jest mowa o wzniesieniu z inicjatyw Litwinów Puńska i Sejm pomnika Antanasa Baranaukasa, powołaniu grupy ekspertów w celu opracowania programu rozwoju Litwy Południowo-Wschodniej.

Proponuje się również w roku 2000 zorganizować na Litwie zjazd młodzieży akademickiej Europy Środkowej „Wizja Europy XXI wieka”.

V. Adamkus na spotkaniu z Brodowskim i jego żoną omówił również sprawę wydania pamiętnika Michala Romera.

xxx

Wczoraj pan prof. Leon Brodowski i jego żona Danuta podczas rozmowy w redakcji „Kuriera Wileńskiego” podzielili się dalszymi planami działal-

Ich wielka przygoda z polszczyzną



Zwycięzcy. Nasza „złota dziesiątka” (szkoda, że nie w pełnym składzie) aż się świeci z radości. Każdemu z nich życzymy, by miał przyszłowiwy lut szczęścia w Warszawie na Ogólnopolskiej Olimpiadzie. (Szerzej o IX Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego czyt. na str. 6 i 7)

Sentencja dnia

Słaby człowiek wierzy w szczęście. Mocny człowiek wierzy w przyczynę i skutek.

Ralph W. EMERSON

Przymiarki Premier obiecuje, że w tym tygodniu zakończy konsultacje w sprawie ostatecznej listy ministerstw

Premier Gediminas Vagnorius zamierza jeszcze w tym tygodniu uzgodnić z frakcjami sejmowymi plan reorganizacji rządu, a w następnym tygodniu zgłosić prezydentowi personalny skład gabinetu ministrów, informuje ELTA.

W środę premier nie chciał dziennikarzom odpowiedzieć na pytania dotyczące ewentualnego ostatecznego wykazu ministrów oraz osób w zreorganizowanym rządzie. „W tym tygodniu we frakcjach sejmowych musimy zakończyć dyskusje na temat ostatecznej listy ministrów, a w pierwszej połowie przyszłego tygodnia zgłosimy do zatwierdzenia skład rządu” - powiedział premier. „Nie chcemy publicznych konfliktów, nieporozumień, chcemy rzeczowo omówić plan reorganizacji rządu” - dodał premier.

G. Vagnorius twierdzi, że na środowym posiedzeniu rządu nie będzie omawiana kwestia zatwierdzenia ostatecznej listy ministrów oraz osób. „Będzie tylko omawiany projekt nowelizacji i uzupełnienia Ustawy o rządzie”.

Premier zapowiedział, że śródkowe posiedzenie rządu potrwa długo. „Będzie dyskutowali do noce, zanim

podzielimy decyzję i zgłosimy Sejmowi nasz własny wariant”.

Omawianie projektu nowelizacji i uzupełnienia Ustawy o rządzie wpisane zostało jako ostatnie w porządku dniem posiedzenia gabinetu. Projekt m.in. przewiduje, że ostateczna lista ministrów ustalona zostanie nie na mocy Ustawy o rządzie, lecz na mocy specjalnej uchwały sejmowej.

Proponuje się utworzyć urzędy ministrów stanu i sekretarzy stanu w ministerstwach. „Liczbę ministrów stanu ministrów i wiceministrów ministrów ustala premier na wniosek ministra. Sekretarza stanu ministerstwa mianuje i odwołuje minister” - głosi projekt.

Zaproponowano, aby ministrowie stanu ministrów kierowali ważnymi i dużymi departamentami przy ministerstwach bądź mieli zlecone koordynowanie działalności kilku departamentów. Sekretarza stanu kierowałby kancelarią ministerstwa, organizowałby prace wszystkich jednostek resortu.

W przypadku zaaprobowania projektu zostałyby zlikwidowane stanowisko kancelarza aparatu premiera, a zamiast jego powstałoby stanowisko

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.



73.34/103.8 FM



Ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann oraz państwo Brodowski podczas spotkania z prezydentem Valdasem Adamkusem. Fot. ELTA

Canon



ORG's 'Canon' centras

Vilnius:
Naugarduko g. 34,
tel. 23 66 72; 23 68 72
63 02 56; faks. 23 69 60
Kaune:
A. Mickevičiaus 6/32
tel. 22 96 92
Klaipėdoje:
Dariaus ir Girėno 21-19
tel. 21 05 10

Biuro technika:

kopijavimo ir faksimilinių aparatų, spausdintuvų, sąnaudinės medžiagos, servisas

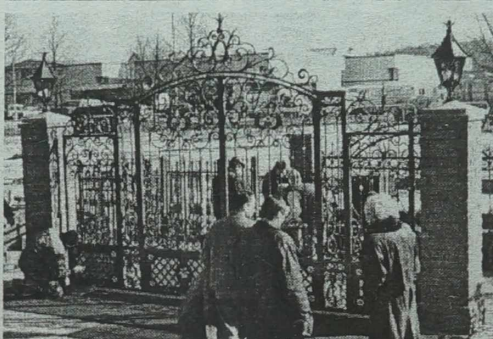
„Resta - 98”

„Wiosenny odpust budowlanych...”

- tak żartobliwie określił minister przemysłu i urbanistyki RL Algis Čaplikas otwarta wczoraj w centrum wystawowym „Litexpo” (al. Laisves 5, Wilno), wyspecjalizowaną wystawę „Resta - 98” poświęconą najnowszym osiągnięciom w dziedzinie budownictwa i produkcji materiałów budowlanych. Uwzględniając różnorodność i bogactwo ekspozycji, w której bierze udział 440 firm z 13 państw, trudno się z tym nie zgodzić.

Nawet pobieżne zapoznanie się z wystawą pozwala stwierdzić, że w dziedzinie budownictwa indywidualnego, a szczególnie, jeśli chodzi o materiały, stosowane przy wykończeniu domów mieszkalnych, ich urządzeniu, a także remoncie mieszkań, mamy możliwości (naturalnie, jeżeli posiadamy grubo wypchaną kiesę), zaspokojenia naszych najbardziej wymagających. I jeżeli dążymy do Europy, to w dziedzinie budownictwa, rzecz można, „mamy Europę w salach wystawowych”. I nie dziw, wszak swe najnowsze osiągnięcia z dziedziny budownictwa prezentuje tu 440 firm z 13 państw.

Jak powiedział podczas otwarcia wystawy przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis, przytaczając słowa wybitnego malarza, filozofa N. Riericha, „gdy idzie budowa, wszystko idzie”. Nawiązał on do szerokiego i konkretnego pojęcia tego powiedzonka: buduje się państwo, buduje się kulturę i ... buduje się domy. Co się tyczy budownictwa na Litwie, należy ono do produkcjącej gałęzi gospodarki kraju i rokując dobre nadzieje na przyszłość. Budownictwo dopinguje rozwój przemysłu materiałów, elementów budowlanych, sprzyjają działalności firm, handlowi. „Chociaż, jak stwierdził mówca, jeszcze nie wszystko zrobiono dla pomysłowego



rozwoju budownictwa, szczególnie mieszkaniowego. I oto powinien zadbać Sejm, rząd. Znacznie lepsze wyniki uzyskuje się w budownictwie przemysłowym”. Jeżeli ktoś zamierza wznosić dom mieszkalny, letniskowy, garaż czy łaźnię lub nawet zrobić bieżący czy kapitalny remont swego mieszkania, powinien zwiędzić wystawę „Resta - 98”. Bez wątpienia, znajdzie tam wiele po-

trzebnych, cieszących oko „eksponatów”. Ostatecznie, warto odwiedzić tę wystawę, żeby sobie pomarzyć i gustownie urządzonej mieszkanie, domostwo...

Danuta DANOWSKA
NA ZDJĘCIACH: drewniane domki letniskowe; gustownie wykute z metalu balkony, wrota wzbudzają zainteresowanie zwiedzających.
Fot. M. Paluskiewicz

Dyplomacja Na spotkaniu prezydenta z ambasadorem Austrii mówiono głównie o dwustronnych kontaktach gospodarczych

Podczas wczorajszego spotkania prezydenta Valdas Adamkusa z ambasadorem Austrii na Litwie Florianem Haugiem najwięcej mówiono o dwustronnych kontaktach gospodarczych, informuje ELTA.

V. Adamkus zwrócił uwagę dyplomaty na to, że Austria, która wcześniej plasowała się na szóstym miejscu pod względem inwestycji w gospodarkę litewską, obecnie jest na dziesiątym miejscu.

F. Haug powiedział, że w Austrii rośnie zainteresowanie przebiegiem prywatyzacji na Litwie, oświadczył więc, że wierzy, iż wkrótce wzrosną inwestycje przedsiębiorców austriackich na Litwie. Zdaniem ambasadora, w Austrii jest bardzo rozwinięte tzw. ekologiczne rolnictwo, toteż Austriacy mogliby zaofiarować rolnikom litewskim współpracę w tej dziedzinie.

Dyplomata, mówiąc o rozszerzeniu Unii Europejskiej, oświadczył, że Wiedeń aktywnie popiera członko-

stwo Litwy i innych państw bałtyckich w tej organizacji. Od 1 lipca Austria przez pół roku będzie przewodniczyła w UE. W tym czasie ma być podjęta decyzja w sprawie drugiej grupy krajów, zapraszanych do negocjacji w sprawie członkowania. Oświadczył, że wierzy, iż Litwa trafi do tej grupy.

F. Haug wymienił priorytety rozwoju swego kraju w okresie przewodniczenia w UE. Jest to walka z bezrobociem, poprawa sytuacji ekologicznej, umacnianie uni monetarnej lit. I chociaż Austria jest państwem neutralnym, prezydent i ambasador wyrażili poglądy na temat rozwoju NATO. Dyplomata powiedział, że w Austrii obecnie toczą się aktywne dyskusje nad możliwością wstąpienia kraju do aliansu. Prezydent odnotował, że sytuacja geopolityczna na Litwie jest inna, toteż rozszerzenie NATO uważa ona za gwarancję bezpieczeństwa i stabilności w regionie.

V. Andriukaitis twierdzi, że są rozpatruje taryfy telekomunikacyjne

Wileński Miejski Sąd Dzielnicy nr 2 rozpatrzy powództwo starosty sejmowej frakcji socjaldemokratycznej Alojzasa Sakalasa oraz członka tej frakcji Vytenisa Andriukaitisa w sprawie rozporządzenia Ministerstwa Łączności i Informatyki, ustalającego taryfy telekomunikacyjne.

Na śródojowej konferencji prasowej poinformował o tym członek sejmowej frakcji socjaldemokratycznej V. Andriukaitis, podaje ELTA.

Posel na Sejm spodziewa się, że zdąży spotkać się na sądzie z tymczasowo p.o. ministra Rimantasem Pleikysem. V. Andriukaitis powiedział, że powództwo zostało przyjęte, zostało

wyznaczony sędzia i sąd odbędzie się.

Jak powiedział parlamentarzysta, Wileński Sąd Okręgowy odmówił rozpatrzenia tej skargi w związku z taryfami telefonicznymi, gdyż skarga ta złożona została w formie rozszere. „Jednak zgodnie z normami kodeksu postępowania cywilnego, rozszerezenia nie mogą być podane w formie skargi, gdyż jest to akt normatywny. Właśnie dlatego, że jest to akt normatywny, sąd okręgowy odmówił jej rozpatrzenia” - objaśnił parlamentarzysta.

Dlatego też skarga została zamieniona na powództwo i jako powództwo złożona w Wileńskim Sądzie Dzielnicy nr 2.

Wokół sprawy pani minister ds. europejskich

G. Vagnorius czeka na wnioski instytucji praworządności o wydarzeniach w Kownie, aby zdecydować, co począć z L. Andrikiene

Premier Gediminas Vagnorius twierdzi, że ministrowi spraw europejskich Laimie Andrikiene zaproponuje się podanie się do dymisji, gdyby się okazało, że przyczyniła się ona do nieszczęśliwego wypadku w końcu minionego tygodnia w Kownie, informuje ELTA.

„Nie możemy proponować złożenia rezygnacji ministrowi tylko dlatego, że została ona zaatakowana. Wszak nie proponowaliśmy dymisji ówczesnemu przewodniczącemu Sejmu Czesławowi Jurszenasowi, gdy

tum stłukł mu okulary” - powiedział wczoraj premier dziennikarcom.

„Gdyby się jednak ujawniły inne okoliczności wydarzeń kowieńskich, niewątpliwie byłaby wtedy inna ocena pani minister” - dodał G. Vagnorius.

Premier obiecywał czekać na wnioski operacyjnej grupy śledczej z zastępcą prokuratora generalnego Kęstutisem Betingisem i dopiero potem podjąć decyzję.

Grupa z K. Betingisem na czele bada wydarzenia przy kowieńskiej szkole średniej „Vytyris”, gdzie pod

koniec ubiegłego tygodnia podczas pikiety przeciwko L. Andrikiene poniosł śmierć 57-letni Vladas Pundzius. Zeznania świadków o tych wydarzeniach kardynalnie się różnią - jedni twierdzą, że widzieli jak V. Pundziusa śmiertelnie potrafił samochód ministra, inni mówią, że człowiek sam upadł na znak, doznał urazu głowy i zmarł.

Dłużnikom nie zostanie odłączona elektryczność

Ministerstwo Gospodarki odwołało pismo byłego Ministerstwa Energetyki, zobowiązujące Sieci Elektryczne do przerywania dostaw energii elektrycznej dla mieszkańców, zadłużonych za energię ciepłą. Nastąpiło to w związku z tym, że w ubiegłym roku Sieci Ciepłe zostały oddzielone od spółki akcyjnej „Lietuvos energija”. Zarządzenie gospodarką ciepłą przekazano samorządom.

Jak informuje ELTA, Ministerstwo Gospodarki proponuje przedsiębiorstwom Sieci Elektrycznych zawarcie osobnych umów ze spółkami Sieci Ciepłych, aby zadłużonym za zużytą energię ciepłą użytkownikom można było odłączyć elektryczność.

W umowach powinny też być przewidziana kompensata strat sieci elektrycznych, poniesionych z powodu odłączenia elektryczności, proponuje Ministerstwo Gospodarki.

Odznaczenia Nagroda ukraińska Algirdasowi Brazauskasowi

Algirdasowi Brazauskasowi, który zakończył kadencję prezydenta Litwy, przyznano Nagrodę Filipa Orlika 1997 roku. Poinformował o tym przewodniczący międzynarodowej komisji weryfikacyjnej, deputowany parlamentu ukraińskiego Wołodimir Jaworivskij.

Nagroda Algirdasowi Brazauskasowi przyznana została za zasługi w pogłębianiu współpracy oraz wzajemnego zaufania w Europie Środkowej i Wschodniej, za zasługi w rozwoju przyjacielskich, wzajemnie korzystnych kontaktów między państwowych Litwy i Ukrainy. Odnotowano rów-

nież przykład prezydenta w przewyższeniu starego myślenia, jego wiarę w służbę narodom i państwu, informuje ELTA.

Nagrodę Filipa Orlika ufundowała Ukraina Partia Demokratyczna oraz znani działacze społeczeństwa na Ukrainie i na wycochdźstwie. Nagroda za zasługi w budowie demokratycznego państwa i za humanitarysty oraz obronę praw człowieka przyznawana jest od roku 1993.

W poprzednich latach tą nagrodą uhonorowani byli Felipe Gonzalez (Hiszpania), Stanisław Szuszkiewicz (Białoruś) oraz inni znani politycy.

Komitet krytykuje wyszkolenie policji

Przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego (KBN) Algirdas Katkus uważa, że policja litewska nie jest należycie przygotowana do reakcji na incydenty, podobne do sobotniego w Kownie. Oświadczył to w środę, gdy komitet wysuchał informacji zastępcy prokuratora generalnego oraz kierownika specjalnej grupy śledczej Kęstutisa Betingisa o incydencie. Komitet żadnych decyzji w tej kwestii nie podjął, informuje ELTA.

„Wydaje mi się, że wyszkolenie policji jest niedostateczne. Tego doświadczył fakt, że policja nie zatrzymała wzburzonych ludzi, a minister nie mogła uczestniczyć w spotkaniu” - powiedział po posiedzeniu A. Katkus.

Członkowie komitetu w środę interesowali się, czy policjanci są szkoleni i wiedzą, jak się zachować w po-

dobnych przypadkach. Użycie siły fizycznej wobec ludzi policjantom zezwolone jest tylko w skrajnym przypadku, toteż, jak powiedział przewodniczący KBN, częstokroć nie wiedzą oni, jak mają postąpić i są niezdeterminowani. Zdaniem A. Katkusa, policja ma dostatecznie pełnomocnictwa. Członkom komitetu zaprezentowano zdjęcia z incydentu, a przedstawiciele Departamentu Bezpieczeństwa przedstawili materiał wizualny, świadczący o tym, że zmarłego podczas incydentu V. Pundziusa samochód kierowany przez ministra L. Andrikiene nie potrafił. Okoliczności jego śmierci nadal nie są jasne.

A. Katkus zaapelował do przedstawicieli instytucji praworządności, aby oszczędnie zapoznali społeczeństwo ze wszystkimi okolicznościami incydentu, aby nikt nie miał żadnych wątpliwości.

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej O mianowaniu sekretarza Rady Obrony Państwa Republiki Litewskiej

12 marca 1998 r., nr 5

Artykuł 1.

Zgodnie z artykułami 77 i 140 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz punktem 2 artykułu 9 Ustawy Republiki Litewskiej o Radzie Obrony Państwa, mianuje zastępcę doradcy prezydenta republiki ds. bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej Algisa Vaiczeliusa sekretarzem Rady Obrony Państwa Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Unieważniam dekrety nr 1342 z 2 lipca 1997 r. „O mianowaniu sekretarza Rady Obrony Państwa Republiki Litewskiej”.

Artykuł 3.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki Valdas ADAMKUS

(Zam. 171)

A. PAULASKAS: NIE NALEŻY SPEKULOWAĆ NA LUDZKIM NIESZCZĘŚCIU



Mówi A. PAULASKAS, kandydat w wyborach do Sejmu, które się odbędą 22 marca w Okręgu Nowowilejskim.

- Dlaczego po minionej niepomysłnej dla Pana prezydenckiej kampanii wyborczej wybrał Pan nie drogę adwokata, lecz postanowił ubiegać się o mandat poselski?

- Nie sądzę, aby zdobyć na wyborach około miliona głosów było niepowodzeniem. Niezależnie wrażenie pozostawiają tak liczne spotkania z ludźmi, różnymi zespołami, oddziaływanie tak wielki miast, setek wsi. Usłyszeć tak wiele trosk ludzkich, niepokojów, a jednocześnie widzieć w nich nadzieję, że możemy żyć lepiej i to ci zobowiązuje. Dlatego też moje kandydowanie do pracy nie jest sprawą przypadkową i sądzę, że do spełnienia oczekiwań tych ludzi rzeczywiście mogę się przyczynić całym swoim doświadczeniem i ofiarą pracy.

- Czy czuje się Pan zawiedziony, że się nie udało wygrać wyborów prezydenckich?

- Każdy pretendent liczy na zwycięstwo.

Co prawda, te wybory miały wyjątek - jak twierdzi lider konserwatystów, nie liczył on na wygraną. Nie sądzę jednak, że jest to odpowiedź szczerą. Dla każdego bowiem człowieka nawet najmniejsza przegrana przynosi jakąś część goryczy.

Nie to jednak boli mnie najbardziej, lecz to, że nie jest reprezentowana wola blisko miliona ludzi. Sądzę, że chcą oni widzieć mnie w polityce, ufać mi. Moim celem jest zwycięstwo w wyborach do Sejmu i wykonanie chociażby części tej, czego oczekiwano ode mnie jako prezydenta.

- Niektóre gazety polskie, nie znając jeszcze dokładnych wyników prezydenckiej kampanii wyborczej prezydenta na swych łamach w pierwszym dniu po wyborach tytułowały Pana jako nowego prezydenta Republiki Litewskiej, godnego następcę A. Brazauskasa. Czy nie sądzi

Pan, że pańska przegrana zawiodła nie tylko milion głosujących na Pana na Litwie, ale też mieszkańców innych krajów?

- Faktem jest to, że gdy właśnie u steru władzy stanął A. Brazauskas, uregulowane zostały stosunki z Polską, które się przekształciły w tak nieoczekiwane zrozumienie wzajemne. Nieoczekiwane, ponieważ w naszych dziejach doświadczaliśmy wielu bolesnych wydarzeń.

Stać nas jednak było na zapamiętanie o tym. Chcę podkreślić nie przymienie, lecz właśnie zapamiętanie i podanie sobie ręk. Potrafiłbym dokonać tego na szczubie międzynarodowym, toteż najbliższy czas osiągnąć także porozumienie wewnątrz naszego państwa.

Jeśli dostrzegano mnie tam jako następcę A. Brazauskasa, którego ceniono, nie dziwnego, że w obliczu mojej przegranej mogło nastąpić rozczarowanie.

- Niedawna masakra we wsi Drawcze zbulwersowała społeczeństwo. Były różne próby interpretacji przyczyn tego wydarzenia. Czy nie sądzi Pan, że takie próby mogą ponownie wzbudzić nieufność narodową między Litwinami a Polakami?

- Sądzę, że wszelkie spekulacje na ten temat z próbą nadania im zabarwienia nacjonalistycznego, są nieuczciwe. Jest to tragedia dla rodzin, bliskich pomordowanych osób, to wstrząs również dla bliskich człowieka, który to zrobił. Jest to wreszcie tragedia samego L. Zawistowicza. Niestety, ale zawsze znajdując się ludzie, którzy z nieszczęściem ludzi usiłują uzyskać dywidendy polityczne.

- Jedną z antyrekłami w kampanii wyborczej Pana głosiła: „Coś ty, Witia, czybyś za niego głosował, wszak to prokurator?” Czy nie sądzi Pan, że prokuratora przeszłość może przeszkodzić Panu w wygranym mandatu poselskiego?

- Mogę uspokoić osoby, mające takie obawy - już jestem adwokatem. A jeśli se-

rio, to wszyscy wiemy, na czym są zamówienie ta reklama została stworzona. Dziwi mnie takie zaprzetywanie przedstawicieli rządzących na pracownikach prokuratury. Nic więc dziwnego, że w kraju szerzy się przestępczość, a władza jest absolutnie bezsilna w walce z nią.

- V. Adamkus, który pokonał Pana w wyborach prezydenckich, postuluje radykalną reorganizację rządu. Jak Pan ocenia te reformy i co by Pan zrobił na jego miejscu?

- Uważam, że w pracy tego rządu wiele należy zmienić, toteż nowemu prezydentowi można tylko gratulować podjęcia takich kroków. Jestem jednak przekonany, że ponad połowa ministrów pracuje niezadowolająco. Toteż w tym kontekście nawet postulat nowego prezydenta co do restrukturyzacji i zmian kadrowych w rządzie nie wydają się tak radykalne, jak wymaga tego rzeczywistość.

- Gdyby był Pan już w Sejmie, czy zapobiegłby propozycje V. Adamkusa ponownego mianowania G. Vagnoriusa na szefa rządu?

- Zarzutów dla rządu rzeczywiście jest o wiele więcej, niż zdążyłem wyluszczyć w swojej rozmowie, ale sądzę, że popartybym, gdyż w moim przekonaniu jest on bardziej pozytywnym liderem Partii Konserwatystów niż V. Landsbergis. Gdyby ta partia zechciała się zmienić i z nadzieją myśleć o przyszłości, musiałaby poważnie zastanowić się nad zmianą kierownictwa partii.

- Zartem chcemy zapytać: czyżby tak bardzo obchodzili Państwa przyszłość konserwatystów?

- Widzi pan, istnieje taka sytuacja, że skoro chorego zawodnika nie da się zastąpić zdrowym, należy przynajmniej spróbować wyleczyć go.

Mindaugas VINCKUS
(Zam. 184)

Echo na publikację

Szanowny panie Janie Lewicki! Bardzo dobrze, że Pan tak się martwi o młodzież landwarowską i dba o przestrzeżenie przykazania kościelnego (list J. Lewickiego, „Kurier Wileński” z dnia 17.03.1998 r.). Uraziło Pana ogłoszenie o organizowanej 19 marca, co wypada w poście, przez młodzież akcji - dyskonty na poparcie kandydaty do Sejmu Birute Maldaikienė. Dyskonta jest zabawą huczną i piąte przykazanie kościelne niechybnie zostanie złamane, co wiece Pana smuci. Cieszymy się więc, że nie był Pan w Rudminie albo w Bezdanych, na Kaziuka. Niechybnie zgorszyłaby Pana widok skocznie tańczących i rozpiewanych ziomków. Na czelu korowodu stały tak znane osobistości jak... Zresztą mniejsza o nazwiska i tytuły, nie będziemy tak okrutni dla, chwilowej być może, słabości ludzkiej. Pewnie już się wypowiedzieli z tego grzechu, do którego serdecznie nawoływały „Borowianka” i „Rudminianka” („Przyjaźń” nr 11 z dnia 12-18 marca 1998 r.).

Akcja-dyskontowa w Landwarowie jest organizowana przez młodzież, po uprzednim uzgodnieniu z księdzem proboszczem parafii. Nie wyczuł się tam Pan, być może, tak dokładnie w treść listu młodzieży, jak w treść ogłoszenia.

Uważa Pan także, że takiej tradycji na św. Józefa nigdy na Wileńszczyźnie nie było. Szanowny Pan Janie! Na Wileńszczyźnie wielu rzeczy i światów nie było. Nie było Dnia Miłości na św. Walentego, nie było św. Patryka, nie było telefonów, komputerów, takiej ilości liderów... Ale czasy się zmieniają, życie idzie naprzód. Czy to źle! Z Pana listu wynika raczej, że bardziej obchodzi Was wyniki sejmowych wyborów, niż przestrzeżanie kanonów kościelnych. Nie pisz przesterż Pan takich listów przed każdym koncertem lub dyskoteką, które się odbywają w Wilnie codziennie.

Rozumiemy, kto i co było inspiracją Pańskiego listu.

Postępowa młodzież z Landwarowa

Czworoноżny stróż

Każdy, kto przychodzi do święciańskiego przedsiębiorstwa „Lejnia” mimowolnie zatrzymuje się przed głośnym ujadaniem obryzmego psa. Dyrektor V. Papinigs powiedział, że pies trafił do zakładu nieco dziwną drogą. Jeden z robotników Edward Tomaszewski powiedział kiedyś, że ma pojątego psa bernardyna, który jest dobrym stróżem domu, ale niestety nie jest on w stanie wyżyć tak dużego czworonożnika. Wtedy to dyrektorowi przyszła myśl do głowy: wziąć psa na stróża.

Przedsiębiorstwo zajmuje duże terytorium i mimo trzech stróżów od czasu do czasu znikną aluminium i

inne cenne metale. Albo stróż nie mógłi wszystkiego dopilnować, albo sami pomagali złodziejom. Natomiast czworonożny stróż nie idzie na żaden kompromis, wszędzie nadąży, dzięki czemu kradzieży ustają.

Utrzymanie psa miesięcznie kosztuje około 200 Lt. Jest to wielka wyгода, gdyż w swoim czasie utrzymanie trzech stróżów nawet przy minimalnym wynagrodzeniu kosztowało 1200 Lt. Korzyść jest oczywista. A najważniejsze, że pies swoje obowiązki nocnego stróża pełni rzetelnie, nie da się namówić na żadne przestępstwo.

Zenon SAMULEWICZ

Poszukują pracy

Kobieta, doświadczona kucharka, poszukuje pracy. Może być zatrudniona jako gospodyni domowa. Tel. 62-64-68, 77-60-28.

Zamknięto drogę wwozowi alkoholu

Towary, których wóz na Litwie dla podróży jest ograniczony, mogą być wwożone tylko w tych przypadkach, jeśli podróży za granicę spędził nie mniej niż 24 godziny, informuje ELTA.

Na ządanie Urzędu Cel wwożone towary muszą być deklarowane, jeśli będzie to potrzebne dla ustalenia periodyczności przekraczania granicy przez podróżnego.

Rząd częściowo zmienił przepisy celne dla podróży, przekraczających granicę państwa. Jak informuje służba prasowa rządu, zrobiono to w celu uniknięcia nadużyć w korzystaniu z określonych ulg w przepisach celnych, stosowanych wobec obywateli. Należy oczekiwać, że położy to kres sprowadzaniu alkoholu na Litwie.

Wymóg ten będzie dotyczył pasażerów, podróżujących transportem lotniczym i morskim.

Związek Lekarzy Naczelnych proponuje swego kandydata na ministra zdrowia

Na wczorajszym spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem członkowie zarządu Litewskiego Związku Lekarzy Naczelnych (LZLN) wyrazili zaniepokojenie w związku z przebiegiem reformy zdrowia i zgłosili własnego kandydata na ministra zdrowia, informuje ELTA.

Prezydent na zebraniu zgodził się z tym, że wraz z realizacją reformy zdrowia biurokratyzmu nie ubyło. Zdaniem V. Adamkusa, zasady realizacji reformy zdrowia muszą być zmienione.

Po spotkaniu doradca LZLN, poseł na Sejm Kazys Bobelis powiedział dziennikarzom, że zdaniem tej organizacji, minister zdrowia Juozas Galdikas nie może pozostać na tym stanowisku. „Jest on niekompetentny i nie potrafi realizować reformy zdrowia” - powiedział K. Bobelis.

Poseł na Sejm wręczył prezydentowi odpis swej odczytu do prokuratora generalnego Kazysa Pednyčia, w którym żąda zbadania działalności finansowej Ministerstwa Zdrowia. „Gdy 400 tysięcy litów, przeznaczonych na reformę zdrowia, dzieli między sobą wysocy urzędnicy, gdy się sądzają umyślnie autorskie z posłami na Sejm, a to jest karygodne. Należy to zbadać” - stwierdził K. Bobelis. Proszono też o zbadanie działalności ministra kultury Saulusa Saltenisa, gdyż i on, zdaniem K. Bobelisa, „trwoni pieniądze nie wiadomo gdzie”.

Członkowie zarządu LZLN zgłosili własnego kandydata na stanowisko ministra zdrowia. Jest to były wiceminister zdrowia Leonas Kazincius. „Prezydent obiecał zastanowić się nad tą propozycją” - powiedział K. Bobelis.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztab Informacji MSW RL, 17 marca br. w kraju zanotowano 158 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 18 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 129 kradzieży. Skradziono 9 samochodów, znaleziono - 6.

Zanotowano 14 wypadków drogowych i 13 pożarów. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 43 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

17 marca o godz. 8 min. 22 w mieszkaniu przy ul. Didlaikuo w Wilnie niecierpliwie A. Petrauskas zadusił swoją teściową A. Babenskienė (ur. 1918 r.). Podejrzano go zatrzymano.

Jeszcze jeden

„niezrównoważony”
17 marca około godz. 22 w zagrodzie swych rodziców we wsi Vaiciaziai (rej. skioldakii) niecierpliwie A. Letukis zranił śmiertelnie strzelby myśliwskiej, która posiadał nielegalnie, A. Kalinauskasa (ur. 1976 r.). Podejrzany wcześniej jeżył się w szpitalu psychiatrycznym. A. Letukisa zatrzymano. Bronź zabrano.

Obrażenia ciała

17 marca około godz. 11 w domu przy ul. Vilniaus w Sołecznikach K.,

podczas konfliktu, zranił nożem w plecy swego syna K. (ur. 1974 r.), który został umieszczony w szpitalu. Podejrzanego odwieziono do rejonowego KP.

17 marca o godz. 10 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Skuodo w Kownie, podczas kłótni, K. zranił nożem w pierś swego męża K. Poszkodowany trafił do szpitala. Kobiętkę zatrzymano.

Rabunki

17 marca około godz. 3 w pobliżu nowego klubu „Discovery” przy al. Taikos w Kłajpedzie do taksówki mercedes benz, prowadzonej przez M. wsiędi 3 mężczyźni i poprosili, by odwieźć ich do garaży przy ul. Merkiu. Po przybyciu na wskazane miejsce, siedzący z tyłu mężczyzna zarzucił kierowcy na szyję sznur i zaczął

go dusić żądając pieniędzy. Napastnicy wyciągnęli kierowcę z auta i pobili go. Po odzyskaniu przytomności, M. zauważył brak dokumentów, telefonu komórkowego „Philips” oraz 100 litów.

17 marca o godz. 19 min. 30 na przystanku autobusowym w Uciejanie 4 młodzi ludzie pobili I. i zabrali mu 1 200 litów.

Wszystko było zaplanowane

17 marca na ul. Soda w Łożdziech zatrzymano samochód BMW 520, który prowadził D. Kacnelsonas. Ujęto również jadących razem A. Bieliaskienė i 2 Cyganki - R. Aleksandrawiciene i V. Petraviciene. Podczas zatrzymywania wymienione osoby próbowały zniszczyć notatki, w których figurowały nazwiska, dane o posiadaniu miemiu i dochodach starszych ludzi, mieszkających w kowieńskim, poniewieskim, rosieńskim i poswolskim rejonach. Zatrzymane osoby podejrzewane są o kradzieżę z zagród wiejskich. Trwa dochodzenie. Przygotowała I. L.

Polska

Buzek: liczymy na mocne wejście do NATO

Premier Jerzy Buzek oczekuje, że dyskusja w amerykańskim senacie nt. rozszerzenia NATO będzie miała przebieg pozytywny dla Polski. „Chcieliśmy, aby decyzja była mocno pozytywna, czyli nie 67 głosów stanowiących minimum potrzebne do rozszerzenia paktu, ale co najmniej 80. I wtedy mielibyśmy mocne wejście do sojuszu” - stwierdził szef rządu 18 bm. podczas spotkania z dziennikarzami.

Mówiąc o reformie administracyjnej kraju Buzek stwierdził, że jest gru-

pa ludzi niezadowolonych z rozwiązań proponowanych przez rząd. Rezydentami miast, które stracą status wojewódzkich, protestują. „Ci którzy są zadowoleni z reformy i czekają na nią, nie są w tej chwili słyszani. To jest np. 250 miast powiatowych, czekających na swoją wielką szansę” - powiedział premier. Dodał, że reformę popierają wszystkie znaczące ugrupowania z wyjątkiem PSL, więc przeprowadzanie referendum uważa za zbyt cenne.

Samopodpalenie przed Sejmem

48-letni mieszkaniec Wałbrzycha oblał się rozpuszczalnikiem i podpalił przed gmachem Sejmu w środę ok. godz. 13 - poinformował podinsp. Witold Gieralt, rzecznik prasowy komendanta stołecznego policji. Z oparzeniami II i III stopnia został odwieziony do Centralnego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej przy ul. Banacha. Życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo - twierdzi lekarz. Ok. godz. 13 mężczyzna wyszedł

z gmachu Sejmu i po przejściu szlabanów oblał się rozpuszczalnikiem. Płonącego mężczyznę pierwszy dostrzegł strażnik miejski, który podbiegł do mężczyzny i gasił płomienie jego kurtką. Chwilę później pomogli mu gasić kocem ppż. funkcjonariusze straży marszałkowskiej. Według świadków tego zdarzenia, niedoszły samobójca czyn swój tłumaczył tym, że był sfrustrowany. Mimo wielu wysiłków nie udało mu się dotrzeć do osób, któ-

re mogłyby mu pomóc w rozwiązaniu jego problemów. Jak powiedział PAP jeden z lekarzy bloku operacyjnego szpitala, stan rannego, „jak na jego oparzenia, jest nie najgorszy”. Mężczyzna ma oparzenia II i - miejscami - III stopnia. Rokowania „nie są złe”. Ranny jest przytomny i „nie się z nim nie dzieje, natomiast wymaga on intensywniej opieki”. Jak wynika z wypowiedzi lekarza, życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Problemy Polaków na Ukrainie

Rozwój polskiego szkolnictwa na Ukrainie to największy problem, z jakim spotykają się tam Polacy - mówili przedstawiciele organizacji polskich na Ukrainie podczas środowego posiedzenia senackiej komisji ds. Emigracji i Polaków za Granicą.

„W zakresie szkolnictwa potrzebujemy wsparcia materialnego i dydaktycznego” - powiedziała Emilia Chmielowa, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, którą poparł Adam Chłopek, prezes Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie. „Z otwieraniem polskich szkół są duże trudności. Wyjściem z sytuacji może być więc otwieranie kolejnych szkół sobotnio-niedzielnich, także dla dorosłych” - powiedziała.

„Obserwujemy rosnącą ukraińską religijną Polacy na Podolu i Polessiu. Trudno nam pogodzić się z tym, że w „polskich” wsiach jest coraz więcej mszy rzymskokatolickich w jez. ukraińskim, a coraz mniej po polsku” - powiedział prezes Związku Polaków na Ukrainie, Stanisław Kostecki. Związek będzie dążył do utworzenia Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Stowarzyszenia Polskich Organizacji Katolickich na Ukrainie.

Innym problemem jest trudna sytuacja materialna Polaków na Ukrainie. Wśród postulatów organizacji polskich jest powołanie Komisji Pomocy i Rozwoju Gospodarczego dla Polaków na Ukrainie oraz utworzenie Fundacji Rozwoju Gospodarczego. Chodzi także o stworzenie zespołu, który zbada strukturę socjologiczną Polaków w tym kraju.

Z szacunkowych danych ZPU wynika, że na Ukrainie żyje ok. 1,7 mln Polaków. Ok. 12 proc. utożsamia się z organizacjami zrzeszającymi Polaków. 12 proc. posługuje się językiem polskim, 3 proc. mówi biegle po polsku. Na Ukrainie działa ok. 200 polskich parafii rzymskokatolickich.

Lech Wałęsa jest przeciwny usunięciu krzyża w Oświęcimiu

Lech Wałęsa jest przeciwny usunięciu krzyża papieskiego z terenu Zwirowiska w pobliżu byłego niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu. W liście do ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej bpa Tadeusza Rakoczego były prezydent podkreślił, że symbole religijne są znakiem niezgody na zbrodnie, której tu dokonano.

Wałęsa podkreślił, że nie jest antysemitą, a symbole każdej religii są mu drogie. „Tak jak drogie są uczucia ludzi, którzy w te symbole wierzą, którzy z nich czerpią swą moralną siłę. Dlatego też uważam, że miejsce, gdzie popelniono jedną z większych zbrodni naszego stulecia, nie jest moralnie i religijnie obojętne” - napisał b. prezydent.

Lech Wałęsa uważa, że brak znaku jego wiary na tym miejscu może sugerować, że chrześcijanie godzą się lub pochwalają tę zbrodnię. „W imię tej strasznej nauki, która wpływała w zagłady, w imię braku zgody dla tej zbrodni przez nas chrześcijan, proszę o pozostawienie krzyża, symbolu miłości i odkupienia na terenie byłego obozu zagłady w Auschwitz. (...) W odmiennej sytuacji będzie można nas, chrześcijan, posądzić o antysemityzm, do czego nie chcę i nie mogę dopuścić” - napisał w liście.

Adresat listu - ks. bp Tadeusz Rakoczy - był w śróde nieobecny. Obecnie przebywa w Rzymie.

Krzyż, pod którym w 1979 r. Jan Paweł II odprawił mszę św. w Birkenau, stoi na terenie Zwirowiska, tuż za murami byłego hitlerowskiego obozu Auschwitz. W tym miejscu Niemcy rozstrzelali w 1941 r. polskich więźniów politycznych. 8-metrowy symbol wzbudza kontrowersje części środowisk żydowskich. Twierdzą bowiem, iż górze on nad otoczeniem. Po wypowiedzi Krzysztofa Śliwińskiego - pełnomocnika rządu ds. kontaktów z diasporą żydowską, że symbole religijne ze Zwirowiska, w tym krzyż, zostaną przeniesione w inne miejsce (podała to Katolicka Agencja Informacyjna, powołując się na francuską gazetę La Croix), zaprotestowali Polacy.

Łotwa - Rosja

Rosjanie w Rydze domagają się rosyjskich paszportów

Kilka tysięcy Rosjan mieszkających na Łotwie zebrało się we wtorek w centrum Rygi, żądając przedłużenia ważności ich radzieckich paszportów, które otrzymali jeszcze w czasach ZSRR.

Ważność tych dokumentów w przypadku wyjazdu za granicę wygasa 31 marca br. W przypadku powrotu na Łotwę - 1 stycznia 1999 roku. Rosjanie chcą, aby paszporty umożliwiające wyjazd do krajów członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw zostały przedłużone do roku 2000.

Demonstranci zablokowali ruch w centrum Rygi. Trzymali transparenty z napisami: „Smutek i żal nie ma narodowości”, „Pracy dla bezrobot-

nych”. Policja obserwowała zebrań, ale interweniowała.

Wtorkowa demonstracja była już kolejną w ostatnich tygodniach, w których doszło do poważnego zaostreżenia stosunków między Moskwą i Rygą w związku z mniejszością rosyjską na Łotwie. Wszystko zaczęło się od demonstracji rosyjskich emerytów, protestujących przeciwko pogarszającym się warunkom życia. Demonstrację rozpedziła ryaska policja. Moskwa ostro potępiła te akcje. Konflikt ponownie zaostriżył się w ostatni poniedziałek, gdy byli członkowie lotewskiej, działającej w czasie II wojny światowej, brygady SS zebrał się, by uczcić rocznicę jej powstania.

Aleksij II zaniepokojony sytuacją Rosjan na Łotwie

Głębokie zaniepokojenie z powodu naruszania praw mniejszości rosyjskiej na Łotwie wyraził w środę patriarcha Moskwy i Wschodniej Aleksij II.

„To wielki problem - 700 tys. ludzi, którzy nie mają paszportów i obywatelstwa” - powiedział Aleksij, zaznaczając, że większość z nich przybyło na Łotwę w czasach radzieckich w poszukiwaniu pracy. Wg patriarchy,

problemy społeczne istniały na Łotwie również dawniej, ale teraz mają wyraźniejszą się uwewnętrzną. Przy tym trudności, brak bezpieczeństwa socjalnego nie dotyczą tylko ludności rosyjskojęzycznej, lecz także samych Łotyszów.

Te problemy doprowadziły - zdaniem Aleksija - do obecnego napięcia na Łotwie.

Rosja zastanawia się nad sankcjami ekonomicznymi wobec Łotwy

Rosja zagroziła Łotwie sankcjami ekonomicznymi za - jak twierdzi - nieprzestrzeganie praw mieszkających na Łotwie Rosjan. Przede wszystkim rozważa wstrzymanie tranzytu rosyjskiej ropy przez Łotwę, co spowodowałoby tam poważny kryzys ekonomiczny.

Rosyjskie spółki naftowe (głównie „Lukoil”) przekazyują nurociagiem do lotewskiego portu Ventspils (Windawa) 15 proc. eksportowanej ropy i tyleż samo produktów naftowych. Rezygnacja Rosji z usług tego portu może przynieść mu ogromne straty, gdyż jego dochody w trzech czwartych zależą od rosyjskiej ropy. Straty poniesie także cała lotewska gospodarka, gdyż jedna trzecia dochodów budżetowych pochodzi z opłat za tranzyt tego surowca.

Początkowo Ryga odniosła się do gróźb Rosji sceptycznie. Taki krok oznaczałby także straty dla Rosji. Poza tym lotewskie władze nie wierzyły, że Moskwa może zrezygnować z wpływów walutowych w warunkach ostrego deficytu budżetowego. Okazuje się jednak, że rosyjskie firmy, które nie są zadowolone z podniesienia na początku tego roku taryf za przetwarzanie ropy, gotowe są do znalezienia alternatywnej drogi transportu swojego surowca.

Rosyjskie spółki naftowe podjęły rozmowy w sprawie budowy w porcie Sillamie rafinerii i terminalu naftowego z estońską spółką Sillmet Grupp. Projekt taki może być gotowy do podpisania już w końcu marca lub na początku kwietnia. Inicjatorem inwestycji jest „Lukoil”, zainteresowanie projektem wykazuje także Gazprom.

Warto także przypomnieć, że Łotwa w 100 proc. jest uzależniona od dostaw rosyjskiego gazu. Już niejednokrotnie próbowała „oderwać się” od tej zależności, jednakże wszystkie inne warianty zakupu gazu okazywały się zbyt drogie. Gazprom oświadczył przed paroma dniami gazecie „Izwiestija”, że jest przeciwko wprowadzeniu sankcji, gdyż Łotwa jest jednym z państw byłego ZSRR, które regulamie płaci za gaz i to gotówką.

Nie wyklucza to jednak ściślejszej współpracy z Estonią. Na rozmowy do Tallinna uda się wkrótce szef „Lukoilu” - Wagit Alekpirow, obecny będzie wicepremier Oleg Sjusyew i dołączy do nich prezes Gazpromu Rem Wiachiriew. Nie wykluczone więc, że sankcje przeciwko Łotwie staną się powodem do aktywizacji rosyjskiej polityki w kierunku Estonii - konkluduje „Kommersant-Daily”.

Izrael Jerozolima w śniegu

Jerozolima została w środę rano na wiele godzin odcięta od świata wskutek obfitych opadów śniegu (patrz na zdjęciu). Padający bez przerwy przez osiem godzin śnieg zablokował drogi dojazdowe do miasta. Została wstrzymana komunikacja autobusowa.

Wstrzymany został też ruch na autostradzie łączącej Jerozolimę z Tel Awiwem oraz na wszystkich drogach prowadzących z Jerozolimy do Cisjordanii. Według radia publicznego, z powodu śnieżyicy zamknięto większość szkół w tym rejonie.

Jak na ironię, zamiecie wystąpiły w przeddzień przejścia w Izraelu z czasu zimowego na letni. W

czwartek o północy Izraelczycy przesuwają bowiem zegary o godzinę naprzód.

Śnieżyca zmusiła też izraelski gabinet do odłożenia na inny dzień planowanej na środę dyskusji nad propozycją wycofania wojsk izraelskich z południowego Libanu - poinformował urzędnik biura premiera Netanjahu.

Także ze znajdującego się pod kontrolą Palestyńczyków Ramallah na Zachodnim Brzegu donoszą, że miasto jest pokryte śniegiem.

Co prawda w Jerozolimie śnieg pada niemal co roku, ale zazwyczaj topnieje najwyżej w ciągu godziny, toteż służby miejskie i drogowe nie znają pojęcia odśnieżania.

Grecja Akropol w śniegu

W środę rano ponownie spadł śnieg w Atenach. Drogi biegnące na północ od stolicy Grecji przez górskie pasma Parnasu i Pentelionu są nieprzejezdne. Śnieg odciął od świata wioski w centrum i na północy kraju. Śnieg utrudnia również ruch drogowy na Peloponezie.

Od trzech dni w portach greckich zablokowane są statki, które nie mogą wyjść w morze z powodu gwałtownych wiatrów.

Służby meteorologiczne przewidują, po krótkiej poprawie pogody, mroźny i śnieżny weekend.



Fot. EPA - ELTA

Rosja

Jelcyń czuje się lepiej

Prezydent Borys Jelcyń, który od kilku dni leczy w podmoskiewskiej rezydencji Gorki infekcję górnych dróg oddechowych, czuje się lepiej. W środę lekarze pozwolili Jelcyńowi na pracę w rezydencji i spotkanie z szefem administracji prezydenckiej Walerinem Jumaszewem.

Jak wynika z wydanego w środę komunikatu służby prasowej prezydenta, Jelcyń mniej kaszle i odzysku-

je głos, a jego temperatura „mieści się w granicach normy”. Wyniki analiz krwi są pozytywne, co świadczy, że zapalenie gardła i górnych dróg oddechowych ustępuje.

Jelcyń przebywa w Gorkach od ubiegłego piątku. Wszystkie zaplanowane na bieżący tydzień spotkania zostały odwołane. Nie wiadomo, kiedy powróci do pracy na Kremlu.

USA-NATO

Debata w Senacie USA o rozszerzeniu NATO - w odcinkach?

Rozpoczęta niespodziewanie we wtorek debata plenarna w amerykańskim Senacie nad ratyfikacją przyjęcia Polski, Węgier i Republiki Czeskiej do NATO będzie dyskusją „na raty” - przerywaną omawianiem innych projektów ustaw - co oznacza, że głosowanie nad rezolucją ratyfikacyjną może się odbyć również dopiero w tym tygodniu, jak i na początku następnego. Ratyfikacja, do której potrzeba większości 67 głosów (na 100) wciąż wydaje się jednak pewna.

Decydujący o porządku obrad wyższej izby Kongresu przywódca republikanów większości, senator Trent Lott, zaskoczył obserwatorów we wtorek po południu zapraszając do otwarcia debaty nad rozszerzeniem NATO, kiedy urzędka dyskusja nad omawianą od poniedziałku ustawą edukacyjną. Rezolucję o przyjęciu przez Senat protokołów przyjęcia trzech krajów przedstawił oficjalnie

przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, sen. Jesse Helms. Po nim głos zabrał szefowy prelicznik rozbudowy sił, senator republikański Robert Smith, ponawiając swój postulat odłożenia ratyfikacji o kilka miesięcy. Polemizował z nim senator William Roth, przewodniczący Grupy Obserwacyjnej Senat-NATO, skupiającej głównych orędowników poszerzenia aliantów.

Po jego wystąpieniu debatę przewodził. Przemówienia nie wygłosił nawet senator Joseph Biden, który jako przywódca demokratycznej mniejszości w Komisji Spraw Zagranicznych - przygotowującej tekst rezolucji ratyfikacyjnej - zwyczajowo powinien zabrać głos po sen. Helmsie. Biden był nieobecny, ponieważ tego dnia musiał wygłosić zaplanowaną wcześniej przemowę w Scranton z okazji Dnia św. Patryka.

W środę rano Senat nie kontynu-

ował debaty nad ratyfikacją rozszerzenia NATO, tylko powrócił do przeważającej wcześniej dyskusji nad ustawą edukacyjną. Senator Lott zamierza jednak znowu omawianie rezolucji ratyfikacyjnej, kiedy tylko ustawa edukacyjna ponownie utknie w impasse. Debata może się przeciągnąć wskutek wnoszenia przez oponentów ekspansji NATO kontrowersyjnych poprawek. Dobrze poinformowane źródła dyplomatyczne przewidują, że do głosowania dojdzie prawdopodobnie we wtorek.

Choć taki przebieg dyskusji w Senacie nie jest czymś całkiem wyjątkowym, środy „The New York Times” opisał go jako kolejny przykład rzekomo postępowego działania zwolenników rozszerzenia NATO, którzy chcą jakoby pośpiesznie i układkiem przepchnąć ustawę ratyfikacyjną, aby uniknąć nadmiernej nadykładki.

Białoruś

Batory - projekt pierwszego pomnika konnego

Białoruscy artyści wystąpili z propozycją postawienia przed kościołem farnym w Grodnie pomnika Stefana Batorego na koniu. Jeśli inicjatywa uzyska wsparcie władz oraz mieszkańców Grodna, byłby to pierwszy na Białorusi pomnik jeźdźca na koniu.

Środowa gazeta „Narodnaja Wola” ubolewa nad niewielką na terenie kraju liczbą pomników poświęconych postaciom z historii Białorusi. Według piśmie, koncepcja postawienia Batoremu pomnika w Grodnie „przwraca nam historyczne i duchowe dziedzictwo”.

Gotowy jest już projekt monumentu. Jego autorem jest Walerij Kolesinski. W 1994 r. wykonał już brązowe popiersie Stefana Batorego dla grodzkiego kościoła jezuitów.

Stefan Batory, XVI-wieczny król Polski - dla Białorusinów Wielki Książę Litewski - miał w Grodnie swą rezydencję. Za jego panowania w mieście wybudowano zamek, powstawały też kolegia jezuitów. Wiele zbudował mu grodzki handel, gospodarka i kultura. Zmarł w Grodnie 12 grudnia 1586 r.

Estonia

Parlament znosi karę śmierci

Parlament estoński 39 głosami, przeciwko 30, przy jednym wstrzymującym się, przyjął w środę ustawę znoszącą karę śmierci. Tym samym Estonia przystąpiła do protokołu Europejskiej Konwencji Praw

Człowieka, który znosi karę śmierci.

Protokół ten przewiduje jednak, że kara śmierci może być stosowana „w specjalnych przypadkach” w okresie działań wojennych.

Nauka

Zmarł laureat Nagrody Nobla chemik Derek Barton

Sir Derek H.R. Barton, laureat Nagrody Nobla w chemii w 1969 r., zmarł w poniedziałek, na atak serca w swym domu w College Station w stanie Teksas, mając 79 lat.

Zmarły uczyli urodził się w Kent (W. Brytania). Nagrodę Nobla otrzymał za badania nad chemiczną budową komórek i wyznaczenie trójwymiarowej struktury chemicznej. Jego prace rozszerzyły wiedzę o kształcie i reakcjach cząstek chemicznych.

Barton otrzymał od królowej brytyjskiej Elżbiety II godność lorda w 1972 r. Od 1986 r. wykładał chemię i prowadził badania w Texas A and M University. Pozostawił po sobie ponad tysiąc prac naukowych.

Norwegia

„Bezpodstawne wydalenie dyplomatów z Rosji”

Minister spraw zagranicznych Norwegii Knut Vollebaek uznał we wtorek za bezpodstawne wydalenie z Rosji dwóch norweskich dyplomatów w ramach kroków odwetowych za uznanie w ubiegłym tygodniu za osoby niepożądane pięciu dyplomatów rosyjskich. Jednocześnie wyraził nadzieję, że będzie to już koniec incydentu między Norwegią i Rosją.

W następstwie tej afery szpiegowskiej premier Norwegii Kjell Magne Bondevik odrzucił wizytę w Moskwie, planowaną na 17-18 marca. Jednak minister Vollebaek wybiera się 29 marca do Murmańska. Na maj jest przewidziana też, przygotowawiana od dawna, wizyta w Moskwie króla Harald.

Pakistan

Autobus w rzece - 50 ofiar śmiertelnych

Zmagistrali Grand Trunk w północno-zachodnim Pakistanie stoczył się w środę do rzeki Indus autobus. Według pierwszych doniesień zginęło ok. 50 osób, ale policja obawia się, że liczba ofiar śmiertelnych okaże się większa.

Kierowca autobusu stracił kontrolę nad pojazdem na zakręcie w pobliżu Akora Chattak, ok. 70 km na wschód od Peszawaru. Autobus wyślizgnął się z drogi pociągnął za sobą inny pojazd, który również stoczył się do rzeki. Z wody wyłowiono co najmniej 12 ciał, z katastrofy

pasażerów. Nie ustalono, czy pasażerowie drugiego pojazdu przetrwali. Do wydobycia obu pojazdów z lodowatych cię tej porze roku wód Indusu ekipy ratunkowe musiały użyć dźwigów.

Autobusy kursujące po pakistańskich drogach zwoziły są przedawane a pasażerowie często podróżują na dachach. Ograniczenia szybkości z reguły nie są przestrzegane, a kierowcy autobusów zdobyli sobie złą sławę z powodu jazdy na pełny gaz i bez zwracania uwagi na innych użytkowników dróg.

Iran

19 zabitych w wypadku drogowym

19 osób, w tym 16 studentek medycyny z Uniwersytetu w Meszchadzie, zginęło w wypadku drogowym w Iranie - poinformowała w środę oficjalna agencja tego kraju IRNA.

Do wypadku doszło we wtorek wieczorem. Przewożący studencki autobus zderzył się czołowo z ciężarówką o dużej ładowności w prowincji Chuzystan w zachodniej części kraju. W wypadku zginęły też trzy osoby towarzyszące studentkom i wiele osób zostało rannych. Byli to uczestnicy wycieczki do miejsc bitew wojny z Irakiem w latach 1980-88.

Dzień wcześniej, w poniedziałek wieczorem, również w wypadku autobusowym w zachodnim Iranie zginęło siedmiu młodych, wybijających się irańskich matematyków pochodzących z Teheranu.

Tajwan

Zlokalizowano wrak rozbitego samolotu

Łódź ratownicze zlokalizowały w środę w morzu wrak rozbitego samolotu krajowych tajwańskich linii lotniczych - podała prywatna telewizja tajwańska. Saab 340 tajwańskiego towarzystwa Formosa Airlines znikł z ekranów radarowych w dwie minuty po starcie z Hsinchu na północny wysp. Na pokładzie było 13 osób, które uznano za zaginione - poinformowały władze lotnicze tego kraju.

Nepal

12 lat więzienia za zabicie krowy

Sąd w Nepalu skazał na dwanaście lat więzienia człowieka oskarżonego o umyślnie zabicie krowy, zwierzęcia uznawanego za święte przez hinduistów i buddystów - poinformował w środę nepalski dziennik „Kathmandu Post”.

Sąd apelacyjny w Patanie, na południe od Katmandu, zatwierdził we wtorek wyrok wydany przez sąd niższej instancji w sprawie Somlala Ta-

Indie

Co najmniej 12 zabitych wskutek zaważenia się budynku



Fot. EPA-ELTA

Co najmniej 12 zabitych, 15 rannych i 4 zagnianych to tragiczny bilans katastrofy w centrum Bombaju, w Indiach, gdzie we wtorek zaważił się 6-piętrowy budynek mieszkalny.

Ekipy ratunkowe nadal przeszukiwały w śród ruiny domu i można przypuszczać, że ostateczna liczba

ofiar będzie większa. Ratownicy nie spodziewają się już jednak odnaleźć nikogo, kto by przeżył pod gruzami.

Budynek znajdował się w ubogiej dzielnicy Marad w północnej części Bombaju i runął na otaczające go slumsy. Według okolicznych mieszkańców, w bu-

dyndu prowadzono prace remontowe.

W 14-milionowym Bombaju, zwanym stolicą gospodarczą Indii, setki domów jest określanych jako nie nadające się do mieszkania, ale lokatorzy odmawiają wyprowadzenia się z braku środków na inne lokum.

Rosja

Smutny los delfinów, które służyły w armii ZSRR

Od 1967 r. marynarka wojenna ZSRR przygotowywała delfiny w pobliżu Sewastopola na Krymie do zadań bojowych. Na początku bieżącej dekady trenowano tam 100 delfinów, 34 były morskimi i kilka białych walen. Te znaturyzowane nastawione zwierzęta miały w razie wojny atakować pletwonurki wroga, podpływać jako kamikadze z ładunkami wybuchowymi do wrógów statków lub zbierać niewypały - pisze w najnowszym numerze hamburski tygodnik „Der Spiegel”.

Zresztą Amerykanie też wykorzystywali analogiczne możliwości. Podczas wojny wietnamskiej delfiny chroniły jedyną z baz USA i skutecznie udermiły atak 60 pletwonurków wietnamskich.

Po upadku ZSRR doszło między Rosją a Ukrainą nie tylko do podziału floty śródziemnomorskiej, lecz również oddziałów delfinów. W obydwu armiach brakowało jednak pieniędzy na ich wyżywienie i zaczęto wysyłać je do daw-

no wojna, co prawda nie w misjach bojowych, lecz na wyzstęp przed publicystą.

Brytyjskie stowarzyszenie obrońców zwierząt Whale and Dolphin Conservation Society zestawilo dokumentację ekspozycji tych zwierząt do różnych krajów. Warunki ich życia oceniono jako straszne. Polowa już zdechła wskutek zanieczyszczenia ich w czasie transportu lub po ułokowaniu w zbyt ciasnych basenach, w których woda jest zsiadła od wodorostów i śmierdzi odchodami.

Ukraińskie ministerstwo ochrony środowiska rozważało wprawdzie wypuszczenie delfinów na wolność, ale zrezygnowano z tego po otrzymaniu ofert od delfinowców we Francji i W. Brytanii. Ekspozycje delfinów przyczyniły się jednak do tego, że zaczęto pisać nowe i przystępnie do rozbudowy nieczynnego delfinariu w Gruzji. Dzięki protestom obrońców zwierząt wstrzymano też inwestycje.

IX Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Ich wielka przygoda z polszczyzną

„Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga,

Lam, czego rozum nie zlanie”

- nawoływał młodych przed prawie dwu wiekami nasz wielki wieszcz. IX Republikańska Olimpiada Literatury i Języka Polskiego, jako że odbywała się w Jubileuszowym Roku Mickiewiczowskim, właśnie te słowa wzięła sobie za motto. 34 uczniów klas jedenastych i dwunastych przyjechało z różnych zakątków Wileńszczyzny do pięknie oświetlonych Trok, by się zmierzyć ze swymi rówieśnikami, kto lepiej zna język i literaturę ojczystą, by sprawdzić, na co ich stać i sięgnąć tam, „gdzie wzrok nie sięga”. Zabcigając nieco naprzód powiem, że radosne zdumienie, które się malowało na twarzach niektórych laureatów, świadczyło, iż tak wysoko ich wzrok nie sięgał. Tym słodszy więc był owoc zwycięstwa.

W piątek rano autokar Polskiej Macierzy Szkolnej przywiózł uczestników, nauczycieli, gości, jurorów do Trockiej Szkoły Średniej nr 1, gdzie już na nas czekano. Komitet organizacyjny zadbał, by wszystko szło sprawnie jak w zegarku szwajcarskim. Miłe, ślicznie uśmiechnięte dziewczynki witały gości, przyjmując im emblematy Olimpiady i identyfikatory, pełniły też rolę przewodniczek po labiryntach kilkuskrzydłowego gmachu szkolnego, a podczas posiłków nakrywały i podawały do stołu.

Dyrektor szkoły Marian Kuzborski jako gospodarz imprezy stworzył jak najlepsze warunki do pracy, otoczył wszystkich uwagą i życzliwością. Jak najlepiej wywiązał się też z roli gospodarza Teodor Linkiewicz, który jako zastępca kierownika rejonowego wydziału oświaty wspierał imprezę nie tylko materialnie, lecz i zaangażowaniem osobistym.

Przypominamy, że to już po raz drugi Trocka Szkoła Średnia nr 1 otwiera swe gościnne podwoje przed uczestnikami Olimpiady. Tu bowiem przed 6 laty odbywała się III Olimpiada.

Kilka słów o tej placówce. Dziś szkoła liczy 452 uczniów w dwóch pionach (polskim i rosyjskim), 39 nauczycieli, z których, jak mówi dyrektor, każdy jest najlepszy.

A tak w ogóle to szkoła jest tu instytucją bardzo starą. Pierwsza założona została jeszcze przed Grunwaldzką bitwą.

Wróćmy jednak do tej dzisiejszej. Oto w gabinecie prac i gospodarstwa domowego, królestwie pani Kamili Fedorowicz już się wszyscy zebrali. Przyniote tu i miłe, choć trochę przyziasne królestwo, szkoła jednak auli

nie ma, więc „czym chata bogata, tym rada”.

Otwierając Olimpiadę przedstawiła Ministerstwa Oświaty RL, a jednocześnie jej twórcą, organizator i dobry duch w jednej osobie pani Alicja Barbara Kosinskiene życząc wszystkim uczestnikom jak najlepszych wyników wyrażała przekonanie, że bez względu jakie się one okażą, uczestnictwo w tym pięknym święcie będzie ważnym wydarzeniem w życiu każdego olimpijczyka bo, jak powiedział:

„Język ojczysty, literatura - to bodaj najważniejsze czynniki kulturotwórcze każdego narodu to wielka „arka przymierza - posługując się słowami Mickiewicza - między dawnymi i nowszymi laty”, a także arka przymierza między każdą wspólnotą ludzką, arka, która tworzy i łączy niewidzialnymi, lecz także trwałymi więziami naród”.

Uczestnicy Olimpiady - a przypominamy, że każdy z nich jest zwycięzcą I i II tury - wzbogaćli swą wiedzę z zakresu języka i literatury ojczystej, a być może ten czy ów tak się w którymś pisarzu, utworze, epoce, jakimś zagadnieniu literackim lub językowym rozsmakował. że będzie sięgać wciąż po nowe i nowe źródła z własnej przyjemności i potrzeby wewnętrznej. I kto wie, czy właśnie nie on będzie głównym zwycięzcą Olimpiady?

Ponieważ o otwarciu Olimpiady informowaliśmy już naszych Czytelników w sobotnim numerze, więc razem ze wszystkimi uczestnikami skierujmy teraz pełen napięcia wzrok na przewodniczącą komisji sprawdzającej produkcyjną wydziału slawistyki WUP kierownika katedry filologii polskiej docenta dra Romualda Narunę, który otwiera kopertę z tematami. Są, według mnie, ciekawe, nie za trudne i dające możliwość wykazania się erudycją, czytaniem. Oto one:

1. Litwa - jej przyroda i historia w twórczości Adama Mickiewicza.

2. „Człowiek coraz bardziej bytuje w leku” (Jan Paweł II). Dramat ludzkiej egzystencji w wybranych utworach literatury współczesnej.

3. Człowiek realizuje siebie przez czynienie dobra innym. Znajdź potwierdzenie znaczenia tych słów w wybranych utworach literackich.

4. Rola parodii i groteski w literaturze. Scharakteryzuj ich funkcje w wybranych utworach.

5. Interpretacja wiersza T. Bujnickiego „Wiersz o pocięciu”.

6. Interpretacja wiersza E. Lipickiego „Chwila”.

Po upływie czterech godzin juro-

rzy zabrała je, by zasiąść pracowicie do sprawdzania, analizy, oceniania. Praca ta, notabene, zakończy się już po północy. Pozwól sobie przedstawić komisję sprawdzającą. Jak już wspominałam, przewodniczącą jej dr Romuald Narunę. I tu w imieniu całej komisji pragnę panu Narunowi podziękować za wielki wysiłek, który włożył w to, byśmy mieli wszystko, co trzeba do pracy - gotowe listy z danymi o uczniach, szkołach, nauczycielach, a także za rzetelność, spokojną, przyjazną atmosferę, którą stworzył i która sprzyjała nam w

pisemną, 30 za literaturę i 28 za język. To bardzo wysoki wynik.

Jak co roku, wyniki Olimpiady omawiane będą i analizowane w Ministerstwie Oświaty, gdzie się wypowiedzą lepsi fachowcy ode mnie, więc się od jakiegoś głębszej analizy powstrzymam, ograniczając się jedynie do kilku uwag oraz ogólnego wrażenia, jakie odnieśliśmy. Otóż, jak zgodnie stwierdzili jurorzy oraz nasi goście warszawscy - poziom tegorocznej Olimpiady wydaje się być najwyższy ze wszystkich dotychczasowych. I jeśli z wieloma uczniami po-



Podobno na piękne głosy Włochów wpływa sąsiedztwo ciepłego Morza Śródziemnego. Czyżby wody jeziora trockich miały też samą właściwość - pytałimy słuchając czystych, dzwicznych głosów uczniów trockich.

pracy. W skład komisji sprawdzającej weszły też: dr hab. Elżbieta Janus i mgr Edyta Maksymowicz z katedry polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego, kierownik katedry polonistyki WUP, docent dr Halina Turkiewicz, dr Barbara Dwilewicz, mgr Henryka Sokolowska z WUP oraz niżej podpisana. Podczas eliminacji ustnych udział w pracy wzięli też nasi goście a także wioletoeli przyjaciele - przewodnicząca Komitetu Głównego Ogólnopolskiej Olimpiady prof. Teresa Kostkiewiczowa i sekretarz tego komitetu dr Tomasz Chachulski.

Od lat już przyjmujemy te samą, co i w Polsce ocenę: 30 punktów za pracę pisemną, 30 za ustną z literatury i tyle samo z języka.

W sumie więc - co się bardzo rzadko udaje - można uzyskać 90 punktów. W tym roku nasz najlepszy olimpijczyk zdobył 24 punkty za pracę

naprawdę pięknie, aliści w barwnych strojach ludowych to by dopiero zabłyszczał! Podobno były na ten temat obietnice ale... Ten dzwiczny, pięknie śpiewający zespół prowadzi nauczyciel muzyki i dyrygent Algimantas Doczkus. Pan Doczkus jest też kompozytorem, autorem pięknej pieśni o Trokach, gorąco przez wszystkich oklaskiwanej. A mnie, przynajmniej, najbardziej chwyciła za serce uroczona 8 klasa Julia Jogis, która po mistrzowsku recytowała jeden z najbardziej wspaniałych liryków Mickiewicza „Te rozkwitłe świeżo drzewa”.

To nadzsedł moment kulminacyjny. Przewodniczący komisji sprawdzającej ogłasza wyniki Olimpiady. Oto one:

I miejsce i Dyplom Honorowy Ministerstwa Oświaty I stopnia
Marek POŁONSKI z Wil. Szk. Śr. im. Wl. Syrokomli (naucz. I. Matoszek)

II miejsce i Dyplom Honorowy II stopnia

Iwona WYSOCKA z Mickulskiej Szk. Śr. w r. wileńskim (naucz. W. Kirkiewicz)

Antoni ZAKIEWICZ z Niemenieckiej Szk. Śr. w r. wileńskim (naucz. A. Sudenis)

III miejsce i Dyplom Honorowy III stopnia

Teresa Mieczkowska ze Szk. Śr. im. Wl. Syrokomli (naucz. I. Matoszek)

Diana KARDIS ze Szk. Śr. im. A. Mickiewicza (naucz. A. Polakiewicz)

Paweł TONDRYK ze Szk. Śr. im. Konarskiego (naucz. A. Gulbinowicz)

Poza to obdarowana hojnie przez sponsorów szóstka do tradycyjnej „złotej dziesiątki”, która weźmie udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie w Warszawie, weszli również Weronika JARMOŁOWICZ, Maryna MOROZOWA z Podbrzeskiej Szk. Śr. (naucz. T. Berezowska)

Anna RUSKAŃA ze Szk. Śr. im. Wl. Syrokomli (naucz. - D. Korkus) oraz Justyna STUCKA ze szk. im. Jana Pawła II (naucz. T. Wincelowicz).

(Dokończenie na str. 7)



Specjalista Min. Ośw. LR ds. szkół polskich Barbara Alicja Kosinskiene (w środku): „Szacowne mury Zamku Trockiego pamiętają turnieje rycerskie, a za chwilę wszyscy zebrani dowiedzą się wyników naszego turnieju literackiego”.

Od lewej: przewodniczący komisji sprawdzającej R.Naruniec, od prawej - zastępca kierownika wydziału oświaty r. trockiego T.Linkiewicz.

Reorganizacja szkół - jedyną drogą do racjonalnego wykorzystania posiadanych pomieszczeń

Rozpoczął się pierwszy etap reorganizacji szkół wileńskich: wczoraj Rada m. Wilna na swoim posiedzeniu zaoprobowała schemat proponowanej reorganizacji.

Jak poinformował agencję ELTA kierownik wydziału oświaty Julius Skեսtenis, reorganizacja uwarunkowana została bardzo niekorzystnym wykorzystaniem budynków szkolnych: jedne z nich były przepelnione, inne na wpół puste. W Wilnie jest 70 szkół średnich, w których się uczy 68 940 uczniów. W 36 szkołach średnich z litewskim językiem wykładowym (dwie z nich są mieszane) uczy się 41 331 uczniów. Do 30 szkół z rosyjskim językiem wykładowym uczęszcza 19 467 uczniów. W jednej szkole średniej z białoruskim językiem wykładowym uczy się 152 uczniów, w 10 szkołach z polskim językiem wykładowym (w tym sześć mieszanych) - 7 990 uczniów.

Przećnięcie w jednej szkole średniej z litewskim językiem wykładowym uczy się 1 181, z rosyjskim - 721, z polskim - 1 141 uczniów. W szkołach średnich z litewskim językiem wykładowym pracuje 3 080, z rosyjskim - 1 970, z polskim - 410 pedagogów.

Po zrehabilitowaniu pierwszego etapu reorganizacji szkół - co nastąpi od nowego roku szkolnego, znaczenie się poprawia warunki pracy niektórych z nich. Np. po przeniesieniu szkoły im. S. Daukantas do lokalu szkoły im. M. Dobużyńskiego, uczniowie i pedagodzy nie będą musieli zmęczyć się w nieprzystosowanym do tego celu pomieszczeniu przedszkola, a na lekcje wychowania fizycznego bądź zajęcia laboratoryjne z chemii czy fizyki jeździć do Uniwersytetu Pedagogicznego. Już od połowy lata zostaną zmienione niektóre trasy komu-

nikacji miejskiej, aby po zrehabilitowaniu i połączeniu niektórych szkół, uczniowie mogliby dogodnie dojeżdżać do nich ze swego domu.

Drugi etap przewiduje restrukturyzację szkół wileńskich, nadanie niektórym z nich statusu gimnazjum. Już się ubiegają o to szkoły średnie im. A. Vienuolis, S. Neris, Zyrmuńska, A. Mickiewiczowa. W Wilnie potrzebna jest też szkoła dla młodzieży w języku rosyjskim, do takich szkół uczęszcza tzw. „trudna” młodzież.

Reorganizacja szkół, jak powiedział członek rady miejskiej Arvydas Szaltenis, jest tylko przesłanką do lepszych warunków, główny cel natomiast stanowią treści nauczania. Rada jednakowo traktuje wszystkie dzieci - Litwinów, Rosjan, Polaków, Białorusinów, chce wszystkim stworzyć jednakowe, jak najlepsze warunki zgłębiania wiedzy. Wyrażał on satysfakcję, że rząd wyasygnował środki i już przystąpiono do budowy dwóch nowych szkół w Zameczku i Fabianiskach.

XXX

Według danych, którymi dysponuje redakcja, szkoła nr 10 na Żyrmunach została przekazana do dyspozycji szkół polskich, z myślą, że rozładuje to przepelnione szkoły im. W. Syrokomli. Klasy początkowe szkoły Jana Pawła II będą mogły się uczyć w obecnej szkole nr 52 (Szeszkinie). W wyniku reorganizacji szkoła im. J. I. Kraszewskiego również będzie miała więcej luzu.

Po uzyskaniu dokładniejszych danych do tematu tego powrócimy.

Inf. wł.



Rodzina Oświata Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr 21

Posel Jan Miniewicz demontuje publikację w „Dzienniku Bałtyckim” „Być może ktoś chciał zaszkodzić polskiemu posłom do Sejmu RL”

Jak już informowaliśmy, Sejmowy Komitet Oświaty, Nauki i Kultury zapowiedział do sejmowej komisji etyki i procedur w sprawie oświadczenia posła Jana Miniewicza dla prasy polskiej. Jak było napisane w „Dzienniku Bałtyckim”, posel miał powiedzieć, że tylko w jednym kościele na Wileńszczyźnie nabożeństwa odbywają się w języku polskim i że polskie szkoły kraju nie otrzymują żadnej dotacji z budżetu państwa.

Poprosiliśmy posła Jana Miniewicza o skomentowanie posiedzenia komisji sejmowej w sprawie publikacji w polskiej prasie. Powiedział „Kurierowi”, że właściwie jego wypowiedzi w polskiej prasie był pretekstem do omówienia spraw szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie.

Co do meritum sprawy, Jan Miniewicz powiedział, że „Dziennik Bałtycki” napisał „kompletną bzdurę” i sam pisze do redakcji list z żądaniem zamknięcia informacji, jakoby od niego pochodzącej. Jako dowód tego, że wyżej wymieniona redakcja nie miała racji, posel przytoczył tytuły innych pism, które były na tej samej konferencji prasowej i opublikowały re-

telną informację ze spotkania z posłem RL. Są to „Głos Wyrzebra”, „Kurier Gdyniński” i inne gazety tego regionu. Jan Miniewicz uważa, że taka informacja, jaka się ukazała w „Dzienniku Bałtyckim” może być zamieszczenia po to, by zaszkodzić posłom - Polakom, wybranym do Sejmu litewskiego. „A u nas tylko i graj tu to” - podchwycyli i omówili” - mówi posel.

Zaznaczył przy tym, że posiedzenie Sejmowego Komitetu Oświaty i Nauki nie tylko omawiało „wypowiedź” jego w prasie polskiej, ale było to powodem do tego, aby mówić o sytuacji polskiej mniejszości narodowej, mieszkającej na Litwie. Padło nawet takie zdanie, „czego oni jeszcze chcą?”. „Chcemy po prostu dzielenia środków na szkolnictwo równomiernie, jak dla całej Litwy” - uważa Jan Miniewicz. Według posła wydziałowo docelowo na szkolnictwo 40 mln litów. Jak zaznaczył dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Problemów Regionalnych Remigiusz Motuzas, z tej puli nie otrzyma żadna polska szkoła - ponoć wydział oświaty Wileńszczyzny nie zwracały się z tą prośbą. Zareagował na to kierownik wydziału



oświaty rejonu wileńskiego Jan Dzilbo, który powiedział, że niejednokrotnie zwracał się do odpowiednich czynników z tą kwestią. Jan Miniewicz nadal uważa, że szkoły polskie Wileńszczyzny potrzebują poważnego wsparcia finansowego na remonty i budowę nowych.

Krystyna ADAMOWICZ

Ich wielka przystępną do polszczyzn

(Dokończenie ze str.6)

Zdobywcy I, II i III miejsce zostaną przyjęci bez egzaminów - jeśli zechcą wybrać ten kierunek studiów na polonistykę w Warszawie lub na polonistykę na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Przy tym temu, kto wstąpi na polonistykę w WUP, prezes rady nadzorczej Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna” Ryszard Litwinowicz ufundował roczne stypendium w wysokości 100 Lt miesięcznie.

Dyplomy Honorowe Ministerstwa Oświaty RL pani Kosinska wręczyła również gospodarzom i dyrektorowi Trockiej Szkoły Średniej nr 1 Marianowi Kuzborskiemu, zastępcy kierownika Rejonowego Wydziału Oświaty Teodorowi Linkiewiczowi oraz nauczycielce Kamili Fedorowicz. (Klamiem się pięknie pani Kamili za genialne bykiny).

Wspominałam, że laureaci - nie tylko zresztą laureaci - otrzymali wiele nagród. Czas więc, by kilka miłych słów poświęcić tym, kto te nagrody ufundował i kto wspierał finansowo imprezę. Każdemu przeciwnie wiadomo, że takie rzeczowniki jak „oświata” i „Kreuzs” traktować należy jako antonimy. Tak więc by zapewnić uczniom jak najbardziej produktywnie spędzenie wolnego od egzaminów czasu gospodarze Olimpiady zaplanowali i koncert zespołu „Troczanie”, i wycieczkę do Elektranai, wycieczkę po elektroni, kapiel w basenie, projekcję filmu „Titanic”, a noelę i wywizytę też przeciw kosztuje. Organizatorzy IX Olimpiady Lit. i J. P. dziękują więc sponsorom: dyrektorowi „Mylidy” panu Marianowi Tarejilowski, dyrektorowi firmy „Julvita” p. Władysławiowi Kaczanowskiemu, p. Michałowi Runiczowski, p. Zdzisławowi AB „Traku autobusai” Zenonowi Kuzborskiemu, przedsiębiorstwu „Elektronu energija”, zespółowi „Troczanie”. Prezesowi „Polskiej Macierzy Szkolnej” panu Józefowi Kwiatkowskiemu za transport i nagrody laureatom oraz 2 nauczycielkom, które przygotowały najwięcej olimpijczyków (T. Win-



Dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń wręcza nagrodę zdobywcy III miejsca Pawłowi Tondrykowi, który zwyciężył i bezopśredniością - i oczywiście, wiedzą - podbił serca słuchaczy.

celowicz, J. Sakson), Konsulatu Polskiego oraz dyrektorowi Instytutu Polskiego p. Ryszardowi Badońowi, radiu „Znad Wilni”, zast. red. nac. „Kuriera Wileńskiego” Jerzemu Surwile za ufundowanie trzech nagród książkowych własnego autorstwa, kierownikowi oświaty rejonów sołecznickiej i wileńskiego Antoniemu Jankowskiemu i Janowi Dzilbie. A także wszystkim, którzy materialnie lub moralnie przyczynili się do sprawnego jej przebiegu. Wszelkie pochwały godna jest postawa trockich władz miejskich, oświatowych. Mimo że ich uczniowie nie zdobyli laureatów zostali obdarowani nagrodami. Prezes rejonowego oddziału ZPL Jan Zacharzewski wręczył im nagrodę im. Reginy Ciechanowskiej, zasłużonej, a dziś już niezjącej polonistki trockiej. Piękny to gest i wobec panicy świętego pedagoga i wobec młodzieży. Piękny i wart naśladowania.

Ze szczególną satysfakcją przekazuję wyrazy wdzięczności p. Wł. Koczalowskiemu, który dostrzegł również pracę jurorów. Miły to gest. Tym miłszy, że właściwie to po raz pierwszy pracę tę zauważono.

Kończąc te nieco przydługą relację słowami głębokiego i szczerzego uznania dla człowieka, bez którego

tych Olimpiad po prostu by nie było. Talent organizatorski? Rzeczelnie spełnianie obowiązków? Niewątpliwie tak. Ale nie tylko. Bo to ogromne zaangażowanie, to serce, ta szczerza radość, z każdego dobrego wyniku - w jakże piękny sposób wykracza poza obowiązek i poza talent nawet. I jeśli mam być szczerzy, jestem nieco zdziwiona, że polonisci, którzy co roku przyjeżdżają na olimpiady ze swymi uczniami (co zresztą bardzo dobrze o nich świadczy) jakoś nie mogą się zdobyć, by złożyć wyrazy uznania i podziękowań, którzy tak wiele dla szkół polskich robi. Nie miałbym to czy obywałe aby nie być posądzonym o pochlebstwo? A może wstydliwe miłe słowa po prostu tak długo paczkują, by na Jubileuszowej Olimpiadzie, która się odbędzie w szkole Jana Pawła II za kwiatów wiankami kwiatów - słów i kwiatów uczęsz?

A ja już dziś obdarzam tymi kwiatami uznania wiele osób, a ostatni kwiat podziękuję i uznania rzucam pod stopy nauczycielom, którzy przygotowują młodzież do Olimpiady zaszczepiają jej potrzebę kontaktu z kulturą ojczyzna.

Lucja BRZAZOWSKA
Fot. Marian Paluszkievicz

Troki-Wilno

Sieroty pozostały bez domu

Mówi się, że jak przyjdzie jedna bieda, to trzeba oczekiwać drugiej. Niestety, sprawdza się to w codziennym życiu. Nie dawno redakcja otrzymała sygnał z Sołecznic o dwóch dziewczynkach, które pozostały bez dachu nad głową. Helena (uczennica 12 klasy Sołeczniczkiej szkoły średniej nr 1) i Irena (uczennica 9 klasy Sołeczniczkiej szkoły średniej nr 2) Marcuzkie-wiczówny 3 lata temu straciły matkę, która zmarła na skutek ciężkiej choroby. Ojciec jeszcze wcześniej porzucił rodzinę i właściwie nikt nie wie, co się z nim dzieje. Po śmierci matki dziewczynki mieszkają w swym domu w Kamionce (rej. sołeczniczy), miały wyznaczoną prawnie opiekunkę (sasiadkę). Państwo trochę wspierało sieroty, a i władze, i organizacje rejonowe nie pozostały obojętne na los dziewczynki.

8 marca br. Helenę i Irenę spotkał szczerze jedno nieszczęście. Dom w Kamionce spłonął wraz ze wszystkimi rzeczami, dokumentami itp. Dziewczynki były w tym czasie w Sołecznicach. Zostało im tylko to, co miały przy sobie. W rejonie od razu zaoferowano im nie. Szkoła przydzieliła pokój w bursie, 3 razy dziennie otrzymują posiłki. Zaostrzono im w ubranie. Utworzono konto w sołeczniczkiej filii banku oszczędnościowego, na które to merjono Józef Rybak przekazał 2.000 litów. W rejonie ogłoszono akcję pomocy Helenie i Irenie. W szkołach zbiera się pieniądze, dołączają ją do tego nie tyl-

ko wydział opieki społecznej rejonu, ale też księża, firmy prywatne, starostwo, zwykli ludzie. Tak więc dzisiaj dziewczynki nie odczuwają tak bardzo potrzeb materialnych, ile chyba wsparcia moralnego po doznanych nieszczęściach. Nie mniej, należy już teraz myśleć o przyszłości Heleny i Ireny. Obie dobrze się uczy. Są staranne, nie ma z nimi żadnych problemów. Starsza z ostateczności szkoły chce studiować w Akademii Prawa, szkoła, w której Helena kończy 12 klasę, będzie się starała jej w tym pomóc.

Postawie pytanie, gdzie będą mieszkaly dziewczynki po skonczeniu szkoły. Są 2 warianty i na oba potrzebne pieniądze. Pierwszy - w Kamionce, gdzie dziewczynki miały dom, jest budownictwo starej szkoły. Można odremontować jedno mieszkanie i tam by one mieszkaly. Firma budowlana „Naisza”, która kieruje oficem ministra finansów Szmetey, zgadza się odremontować to pomieszczenie. Drugi wariant - to kupienie 1 czy 2 pokoi w Sołecznicach. Możliwe, że zbieraniem na koniec dziewczynki pieniędzy wystarczy na ten cel. Grosz do grosza i dzięki ofiarom ludziom sieroty będą miały dom, który przeciw tak wiele znaczy w naszym życiu.

Dla tych, którzy mogliby wesprzeć Helenę i Irenę Marcuzkie-wiczówny podajemy dane konta: Lietuvos Taupomasis Bankas Vilniaus apskrities skyriaus Szalczininku klientu aptarnavimo poskyru 1252 saskaita E 6709, Jelenai Marčiukievė.

Zestaw przygotowała Krystyna ADAMOWICZ
oraz Stowarzyszenie „Polska Macierz Szkolna”

Z DZIEJÓW DROGI KRZYŻOWEJ

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie znano Drogi Krzyżowej. Jednak najstarsza tradycja przekazała, że zarówno Maryja, jak i Apostołowie zaczęli odwiedzać miejsca uświęcone męką Zbawiciela. W ich ślady poszli chrześcijanie jerozolimscy. Św. Hieronim w liście do Pauli pisał: „Z całego świata przychodzą tu (...) pokłonnie się Chrystusowi w tych miejscach, gdzie najprędżej zajaśniało światło św. Ewangeli”.

Z początków IV w. znane jest *Itinerarium Burdigalense*, sporządzone przez patnika z Bordeaux. Ciekawy opis peregrynacji do Ziemi Świętej przedstawia Sylwina znana też jako Eteria. Opisała ona nabożeństwa wielkocyklowe, które poprzedzone były procesjami w Niedzielę Palmową oraz nocą z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek. Cały lud pod przewodnictwem biskupa obchodził sanktuarium Góry Oliwnej, Getsemani i Golgoty, oddając części Chrystusowi w modlitwie, śpiewie i czytaniu fragmentów Ewangeli. Podobny opis pochodzi z VIII w., kiedy to procesja wyruszyła z Getsemani, mijając po drodze Wieczernik, dom Kajfasza, następnie Pretorium, by dotrzeć na Kalwarię. Procesja do głównych sanktuariów Jerozolimy, Anastasis i Martyrium data początek średniowiecznemu obchodowi, polegającemu na odwiezaniu sanktuariów grobu i Kalwarii z pochodniami przy śpiewie pieśni i hymnów. W XI w., kiedy władzę nad Jerozolimą przejęli muzułmanie, zabraniając publicznego kultu, nabożeństwa odbywały się na Kalwarii.

W okresie wypraw krzyżowych wzrosło zainteresowanie miejscami świętymi w Palestynie. Pielgrzymi starali się zlokalizować wszystkie miejsca, które zawarte były w ewangelicznym opisie Męki Pańskiej. Pojawiają się pierwsze próby dokładnego opisu stacji, jakie przeżył Chrystus w drodze na Golgotę. Wyrażną zmianę w opisie Drogi Krzyżowej zawiera opis pielgrzymki z 1294 r. dominikanina Ricolda z Monte Crucis. Wymienia on 4 stacje: pretorium, spotkanie z niewiastami, Matką oraz Szymonem Cyrenajczykiem. W podobnym stylu utrzymana jest relacja (*Liber de Terra Sancta*), jaka pozostała ok. 1320 r. franciszkanin bł. Odoryk z Pardenone. Obok czterech wymienionych stacji, autor wspominał jeszcze o pałacu Heroda i domu Judasza.

Od czasu, kiedy opiekę nad sanktuarium objęli Franciszkanie (1320 r.), upowszechnił się zwyczaj wiedziana miejsc świętych w kierunku odwrotnym do drogi, jaką przeżył Zbawiciel. Trasa rozpoczynała się od miejsca, gdzie Chrystus ponownie wziął krzyż od Szymona, a kończyła się w pobliżu pałacu Piłata. W wieku XV Jan Poloner po raz pierwszy podjął próbę zmierzenia odległości między poszczególnymi stacjami. Powtórzona ona została wkrótce przez Marcina Ketzela z Norymbergi, który ustalił, że długość Drogi Krzyżowej wynosi 1000 kroków, tj. ok. 600 m.

Z 14 stacji do XV w. istniały tylko niektóre. Obok najstarszych, jak Ukrzyżowanie, Grób oraz pałac Piłata,

z czasem doszły nowe. Na przykład około VII w. pojawiła się scena spotkania z Matką. Inne, jak zdjęcie z krzyża i namaszczenie ciała oraz spotkanie Chrystusa z Weroniką znane są dopiero od XV w. Do końca XVI w. panowała swoboda co do kolejności poszczególnych stacji Męki Pańskiej. Najtrudniej było umiejscowić upadki Jezusa, które znane też były jako miejsca odpoczynku Zbawiciela w czasie drogi. Najstarsza tradycja odnotowała jeden upadek, ale już pod koniec XVI w. jak wynika z zapisów - wspomniano o trzech, z których drugi był umiejscawiany w tzw. Bramie Starej, zwaney też Sądową, a trzeci u stóp Kalwarii. W okresie Baroka w literaturze wymienianych jest nawet kilkanaście upadków Chrystusa. Najczęściej jednak mówiło się o 7 z uwagi na symbolikę żydowską, a także istnienie 7 kościołów rzymskich, uwrzypieljowanych odpustami. Liczba, jak i kolejność stacji wahała się aż do XVIII w. Początkowo oznaczano je tylko kamieniami, z czasem w tych miejscach budowano kaplice.

Już w pierwszych wiekach rozpowszechniła się idea odzwierciedlenia Drogi Krzyżowej lub budowania sanktuariów przypominających budowlę jerozolimską. W Konstantynopolu wzniesiono Kościół Anastasis, przypominający Bazylikę Świętego Grobu, a w Rzymie - kościół Świętego Krzyża Jerozolimskiego i bazylikę Matki Boskiej Większej, które miały nawiązywać do Świętego Grobu oraz Bazyliki Narodzenia. Natomiast w Bolonii przy klasztorze św. Stefana powstał w VII wieku cały zespół sakralny, składający się aż z 7 kościołów. Przykłady takich budowli znane są i w Polsce, rotunda Anastasis w Miechowie, kościół i kaplice, np. w Żaganiu (z przelomu XVI i XVII w.), Głogówku, Nysie (XVIII wiek). Znałe też były tu. Ogrójce, czyli kapliczki poza kościołami przedstawiające modlitwę Chrystusa w Ogrójcu. Do najstarszych należą położony między Bazyliką Mariacką a kościołem św. Barbary w Krakowie.

Najbardziej jednak przyjęła się tradycja odzwierciana wszystkich miejsc Męki Pańskiej w postaci tzw. Kalwarii. Pierwszą Drogę Krzyżową założył w latach 1405-1420 hiszpański dominikanin Alvarus w pobliżu klasztoru Scala Caeli w Kordobie. Z

tego wieku znana jest Droga z 4 stacjami w Lubece, którą ufundował w 1468 r. Henryk Constin. Z uwagi na liczbę kaplic (w XVIII w. - 38, obecnie ponad 50) popularnością cieszyła się Kalwaria na wznórzach koło Mediolanu, której budowę zapoczątkował święty Cairme w 1487 r. Do najbardziej znanych z tego okresu należały Drogi Krzyżowe w Koblenz (1495), Bambergu (1500), Norymberdze (1505), Fryburgu Szwajcarskim (1511), Innsbrucku i Seefeld (1515). Jedną z najstarszych w Polsce znajduje się w Zgorzelcu, która powstała zawdzięcza burmistrzowi tego miasta Jerzemu Emmrichowi.

Najstarsza Droga Krzyżowa, obejmująca 4 stacje, znajdowała się w kościele św. Ulricha w Augsburgu, wykonana pod koniec XVIII wieku przez J. Zicka i P. J. Wagnera. Polska słynie z kilkunastu takich Kalwarii. Najbardziej znane to Zebrzelcu, Pałacowska k. Przemyśla, Wielewska, w Wejherowie, Piekarach i Wambierzycach. Unikatową stała się Kalwaria w Ujściu, zniszczona podczas II wojny światowej, której kaplice wykładane były ozdobnym szkłem. Na Litwie znane są dwie Kalwarii: Żmudzka i Wileńska. Kalwaria Wileńska została budowana w latach 1662-1669. Jej fundatorem był biskup wileński Jerzy Białoźar. Z tego powodu majątku w Werkach wydzierżlił 7 wlok gruntu dla budowania Drogi Krzyżowej. Wzniesiono 35 kapliczek poświęconych stacjom Męki Pańskiej oraz Tajemnicom Różańcowym. Były to solidne budowle z cegły i kamienia, ozdobione freskami, stiukami i rzezbami. Tłumy wiernych ścigali do Kalwarii Wileńskiej, położonej na przedmieściu miasta - Jerozolimec, Trynopolu. Obchodzono Drogę Krzyżową od 3 maja do 14 września - uroczystości Podwyższenia Krzyża.

W 1962 r. wszystkie kaplice Kalwarii Wileńskiej zostały wysadzone w powietrze przez żołnierzy armii sowieckiej. Ocalały tylko cztery, stojące nieopodal kościoła św. Krzyża. Obecnie Kalwaria Wileńska jest odbudowywana. Odbudowano już 8 bram i 5 kapliczek, ale z powodu braku funduszy prace budowlane wstrzymano.

Opr. Jan LEWICKI
NA ZDJĘCIU: odbudowany Wieczernik, skąd wierni rozpoczynają obchód Drogi Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej. Fot. autor



Z Polski Misterium Męki Pańskiej w Łądzie

Ponad 5 tys. osób z całej Polski obejrzy w okresie tegorocznego Wielkiego Postu Misterium Męki Pańskiej, wystawiane przez alumnów salezjańskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Łądzie (woj. koniński). A przedstawienia, które będą prezentowane do ostatniej soboty marca, wstęp rezerwowano już w września ub. r.

Przedstawienie składa się ze scen biblijnych, przepłatanych muzyką i odczytywanym komentarzem. Przez tego typu formy teatralne, służące wspólnie modlitwie i porzuceniu ludzi, realizowana jest jedna z podstawowych idei założyciela Fo-

warzystwa Salezjańskiego, ks. Jana Bosko - praca z dziećmi i młodzieżą.

Autorem tekstu Misterium jest ks. Franciszek Herazim, a muzyki Antoni Chlondowski. Podkład muzyczny przygotowowała Mała Orkiestra Symfoniczna w Poznaniu.

Misterium Męki Pańskiej wystawiano jest w Łądzie od blisko 30 lat. Co dwadzieścia lat modyfikuje się nieco treść komentarzy, odświeża i modernizuje dekoracje.

Kościół i klasztor pocyesterski w Łądzie należą do salezjanów od 1921 r. Wyższe Seminarium Duchowne skupia obecnie 53 alumnów. (PAP)

Parafię palemońską

przekazano salezjanom

Litewskiemu Stowarzyszeniu Salezjanów na 50 lat przekazano kowieńską parafię NMP Różańcowej na Paleomonasie. We wtorek z tej okazji kowieński arcybiskup metropolita Sigitas Tamkevičius zawarł umowę z pełnomocnikiem inspektora regionu wschodniego Stowarzyszenia Salezjanów księdza Z. Wedera - generałem zakonu salezjanów na Litwie ks. dr Krizantem Juknevičiusem. (ELTA)

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 21

Z kalendarza liturgicznego

Dziś - wspomnienie św. Józefa, Oblubieńca NMP

Według świadectwa Ewangeli pochodził z królewskiego rodu Dawida (Mt 1, 1-16; tk 3, 23-31). Utrzymał się za pracy stolarskiej mieszkał w Nazarecie. Po zaślubieniu Maryi został poinformowany przez anioła o tajemnicy wcielenia Syna Bożego (Mt 1, 20-25). Odtąd był wiernym opiekunem św. Rodziny.

Św. Józef mówi mało, ale żyje intensywnie, nie uchylając się od żadnej odpowiedzialności jaką nakłada na niego wola Boża. Daje on przykład pociągającej i budującej dyspozycyjności i gotowości na wezwanie Boże, spokoju we wszystkich przypadkach, pełnej ufności zacierpiętej z życia nadludzkiej władzy i nadprzyrodzonej miłości.

Św. Józef to patron i orędownik w Boga dla każdego: młodego i starego, dziecka, człowieka dojrzałego. Jest też patronem dobrej śmierci, bo na rękach Jezusa umiera. Może być wzorem pracujących, bo jako cieśla solidnie wykonuje swoją pracę. Jest osobą życia rodzinnego, bo z całą troską poświęca się i opiekuje Najświętszą Rodziną. Zawsze wysłuchuje prośb zanoszonych do Boga za Jego przyczyną. Św. Augustyn porównuje świętych do gwiazd, a św. Józefa do słońca. Św. Józef



czczony jest w całym świecie katolickim. Jest patronem kilku miast we Włoszech: Neapolu, Frascati, Palermo. To taki patron Meksyku, w Montrealu w Kanadzie znajduje się w sanktuarium św. Józefa (od roku 1952). W Polsce centralnym miejscem kultu św. Józefa jest Jego sanktuarium w Kaliszu. Papież Pius IX w roku 1870 ogłosił św. Józefa patronem całego kościoła, a papież Pius XII w 1955 roku ustanowił dzień 1 maja świętem Józefa Rzemieślnika.

Opinie Gdzie tradycje z dawnych lat?

W ciągu 50 lat, gdy byliśmy jeszcze w składzie Związku Radzieckiego, doganialiśmy (pod względem udobja mleka, hodowli bydła) Amerykę. Dziś, gdy na swojej ziemi jesteśmy sami gospodarzami, owym pędem gonimy do Europy Zachodniej. Przeprowadzamy na ich wzór reformy finansowe, gospodarcze, kulturalne itp. Nie zapomniałmiśmy również i o naszych tradycjach przadziadków. Są stare, niemodne i trzeba im również nadać jakiś akcent cywilizacyjny.

Najpierw zaczęliśmy się ubierać na styl zachodni, śpiewać angielskie piosenki, w co drugiej reklamie wtrącamy modne angielskie napisy. Dzieci faszerujemy „marsami”, „twixami”, „Coca-Cola”, tak jakbyśmy już własnych słodczy i napojów nie mieli. Młodzi, żeby dodać sobie nieco animuszu, nie piją już „raszalinukasa”, lecz na styl zachodni, używają narkotyków.

Słowem, jesteśmy już prawie w Europie, bowiem zmiany zaszyły nawet w Kościele. Tu również dokonano nowiny. Najpierw zlikwidowano wiele naszych dawnych i miłych serów świąt. Aktualnie z obowiązujących świąt katolickich pozostały tylko: Wszystkich Świętych, Boże Narodzenie, Nowy Rok i Wniebowzięcie NMP. Wielką nowiną jest świętowanie tylko dlatego, że zawsze wypada w niedzielę, Dziwna rzecz, ale np. Wniebowstąpienie Pana Jezusa, nic już dziś dla katolików nie znaczy. Wypadło też z kalendarza: Boże Ciało, Trzech Króli, tzw. Gromniczna (przenosi się na niedzielę). Nie wspomnę już o takich drobnych, ale miłych rytuałach, (które nie w każdym kościele są) jak świecenie kredy, chleba św. Agaty, wspomnienia św. Błażeja, co to gardło leczy itp. Ba, nawet tradycyjne Pasteki o północy znikły. Te tradycje, które tak pieczołowicie były pielęgnowane za czasów sowieckich, wyszły już z mody.

W Europie obrzędy te też wstrząsano, więc nie możemy pozostawać w

tylu. Na szczęście, w niektórych kościołach na Żmudzi, są jeszcze „zacofani” księża, którzy kultywują tradycje swoich przadziadków. Podobnie jest w jednej z parafii podwileńskich (Rzesza), gdzie i kredy, i chleba, soli i wody święconej się dostanie. Według dawnych tradycji (egzekwicznie) odprawia się tu też nabożeństwo żałobne.

Ktoś powie, że są to przecież tylko symbole. Owszem symbole, ale jakże ładne. Symbolem jest także na Boże Narodzenie choinka i wieczerza wigilijna. Można zjeść tego śledzia, zająć rybę w kuchni z patelni, ale jednak stawiamy choinkę, robimy kolację na białym obrusie.

Symbolem jest też Adwent i Wielki Post, ale w pierwszą niedzielę postu, księża nawoływali, by się postrzymać od napojów alkoholowych, hucznych zabaw i uroczystości. Choć szczerze mówiąc, mowa ta mnie nieco zadziwiła. Moim zdaniem, powinna ona być skierowana do naszych szanowanych władz i biskupów. Niech wybaczą Eksceleńcy, ale katolickiemu narodowi nie wypadło tuż w drugim dniu Wielkiego Postu urządzać (z udziałem władz Kościoła) takiej hucznej manifestacji, jaką była inauguracja prezydenta. Jeśli można przynieść święta religijna, to może i uroczystość inauguracyjną prezydenta można było zrobić o parę dni wcześniej.

I tu zadaję naszemu duchowieństwu pytanie: „Co jest ważniejsze: przykazania Boże, czy ludzkie?” A może Bóg dał na górze swoje przykazania Mojżeszowi z myślą, że obowiązują one muszą tylko przodków? Może więc ten Bóg jest tylko Bogiem przodków, a moim tego świata mają swego boga - władzę i pieniądze?

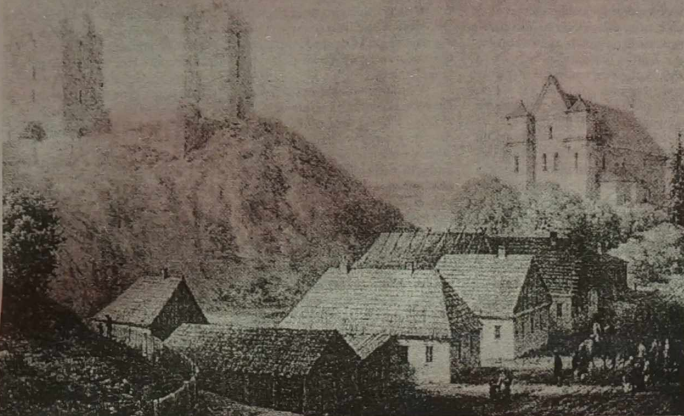
Smutnie są te refleksje, ale prawdziwe.

Czasem tak się chce zawołać: „So-cjalizmy wróć”, bo może wtedy odnowilibyśmy nasze tradycje nie tylko narodowe, ale i religijne.

Julita TRYK

Rozmowy o Mickiewiczianie nad Wisłą

4. Z dyr. Januszem Odrowążem-Pieniążkiem szlakiem autora „Pana Tadeusza”



- Proponuję rozpocząć od Białorusi. Tutaj się Adam urodził.

- I tutaj właśnie jako pierwszy powstał Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, w Grodnie. „W roku 1998 powinniśmy uczcić dostojny Jubileusz - pisze ów Komitet w odezwie - a do tego czasu rozszerzyć działania, skierowane ku odrodzeniu kultury polskiej na Białorusi. Zaisntowała więc potrzeba utworzenia organizacji, która byłaby w stanie skupić wokół siebie społeczność Białorusi, Polski, Litwy i Polonii zagraniczną”.

Jako swój priorytet powstała przy Komitecie Pamięci „Światowa Fundacja Mickiewiczowska” uznała odtworzenie historycznego Szlaku Mickiewiczowskiego. Odbudowę i restauracji postanowiono poddać siedzi-



by rodziny Mickiewiczów w Zaosiu, centrum historyczne miasta Nowogródka, zespoły dworsko - ogrodowe w Tuhanowiczach, Szczorsach, Bolceniakach. W skład zespołu wchodzi również: rezerwat przyrody nad Jezioro Świtez, okolica jeziora Litówka, wieś Karczewa, gdzie znajduje się słynny Kamień Filaretów oraz cmentarz przykościelny w Bieniakonich z grobem Maryli z Wereszczaków Putkammerowej. Szlak Mickiewiczowski obejmuje szereg innych miejscowości związanych z biografią poety. Komitet urządza także konferencje „Spotkania nad Świtezią”. Odbyły się one dwukrotnie w roku 1992 i 1994. W pierwszej z nich uczestniczyłem i wtedy wyłoniły się przytoczone wyżej koncepcje, trochę może na wyrost. Na dzień dzisiejszy wiele zrobiono np. w Zaosiu.

- Wiem, że Pan jest bardzo zaangażowany w tych pracach. Wyznika to zapewne z pełnionej przez

Pana funkcji wiceprzewodniczącego Komitetu Honorowego Obchodów 200-lecia Urodzin Adama Mickiewicza w Polsce.

- Już w 1993 r. powstał w Warszawie Ogólnopolski Komitet Mickiewiczowski. Do udziału w Komitecie zaproszeni zostali przede wszystkim uczeni poloniści zajmujący się życiem i twórczością Adama Mickiewicza, i to zarówno z kraju jak i z zagranicy, lecz także publicyści, literaci i artyści.

Następnie Komitet zmienił nazwę i działał jako Komitet Obchodów Dwusetnej Rocznic Urodzin Adama Mickiewicza. Honorowym Przewodniczącym był prof. dr Czesław Zgorzelski, znakomity mickiewiczolog, profesor Katolickiego Uniwersytetu

Lubelskiego, związany z Wilnem i Nowogródzianą urodzeniem i studiami.

26 stycznia br. w Pałacu Prezydenckim odbyła się - pod przewodnictwem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego - uroczystość inauguracyjna obchodów 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W trakcie jej trwania prezydent wreczył akty powołania członkom Komitetu Honorowego. Przewodniczącym Komitetu został Aleksander Kwaśniewski.

- Jakże dotąd prowadzone prace i zamierzenia znalazły się pod patronatem Komitetu Honorowego?

- Są to: edycja krytyczna „Dzieł” Mickiewicza, doprowadzenie do skutku wydania, dla wiedzy o autografach poety bardzo ważnego, drugiego tomu wierszy w podobiznach rękopisów, zbieranie i wydanie wszystkich listów skierowanych do Mickiewicza, których główny zrab znajduje się w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Dużą troską jest doprowadzenie do końca „Kroniki życia i twórczości Adama Mickiewicza”, której tomy dotychczasowe powstały pod patronatem niezającego już prof. Stanisława Pigonia. W ten sposób Kronika, podstawowe kompendium wiedzy o biografii poety - po czterdziestu latach od jej rozpoczęcia - byłaby zakończona.

W Warszawie pod redakcją Jarosława Marka Rymkiewicza powstanie



„Encyklopedia mickiewiczowska” zawierająca - na wzór zagranicznych tego typu kompendiów - wiadomości o życiu i twórczości poety i ludziach jego otoczenia. Powstanie także jubileuszowa księga referatów przygotowanych na sesję naukową, którą zorganizuje Instytut Badań Literackich PAN wspólnie z Uniwersytem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Trzeba opracować i wydać „grypsy” filomatów, opracować drugi tom Archiwum Filomatów obejmujący okres zesłańcy. Muszą być także opracowane zesłańcze biografie filomatów dotąd znane bardzo pobieżnie.

Potrzebna jest pomoc w wydaniu

nowego przekładu „Pana Tadeusza” na język rosyjski dokonanego ostatnio przez znakomitego tłumacza Światosława Świackiego.

Nieżyjący już prof. Zbigniew Jerzy Nowak zostawił bardzo ciekawą książkę o „Panu Tadeuszu”, która w Roku Mickiewiczowskiemu powinna się ukazać, powinny się również ukazać zebrane razem prace mickiewiczowskie prof. Wiktora Weintrauba, wieloletniego wykładowcy Uniwersytetu Harvarda.

Wreszcie Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie zorganizuje na rok jubileuszowy nową stałą wystawę poświęconą poecie, której celem będzie ukazanie biografii Mickiewicza w kontekście XVIII i XIX wieku. Materiałem podstawowym wystawy będą oczywiście ekspozycje: mickiewiczowskie (oryginalne pamiętki, portrety, wydawnictwa, rękopisy) oraz dotyczące epoki. Ważnym elementem - jak zawsze - w Muzeum Literatury będzie scenografia i aranżacja scenograficzna odbiegająca od ekspozycyj typu gablotkowego.

- Obok stałej wystawy, została już przygotowana ruchoma opowiadająca o życiu i twórczości Adama Mickiewicza. Miałem szczerze oglądać ją przed wysianiem do ekspozycji w muzeach Węgier. Pozostawia bardzo dobre wrażenie. Czy zawiąta do Wilna?

- Z Węgier powroderu do Ameryki Południowej. W czerwcu zostanie otwarta w Wilnie. Być może nie dojdzie do tego, gdyby nie „Pan Tadeusz” z jego sakramentalnym: Litwo! Ojczyzno moja... Podczas otwarcia wystawy pn. „Epoka „Pana Tadeusza” w Muzeum Okręgowym im. Jacka Malczewskiego w Radomiu spotkałem p. Ryszarda Badonia, dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie i wtedy właśnie porozumieliliśmy się w sprawie zaprezentowania naszej wystawy Mickiewiczowskiej w Instytucie Polskim.

- Być może w ten sposób odrodi się, przed laty bardzo odczuwalna, opieka Muzeum Literatury nad Mieszkańcem - Muzeum Adama Mickiewicza przy zaułku Bernardyński 11 w Wilnie. Pierwszą tego jaskółkę już mamy: jest Pan, Panie Dyrektorze, członkiem honorowym Komitetu Organizowania Obchodów 200. Rocznic Urodzin przy Uniwersytecie Wileńskim.

- Nie nie stoi na przeszkodzie. Wrecz odwrotnie - są sprzyjające momenty. Wystarczy przypomnieć bardzo udaną aukcję obrazów polskich malarzy, która się odbyła w

Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, na rzecz renowacji Mieszkania - Muzeum A. Mickiewicza w Wilnie. Cieszyć się z tego powodu.

- Na zakończenie poproszę o mi-ni-wizytówkę przygotowań do obchodów 200. rocznicy urodzin Mickiewicza w innych krajach.

- Do rocznicy Mickiewiczowskiej przygotowuje się Polonia petersburska. Polskie Towarzystwo Historyczne w Sankt-Petersburgu w listopadzie 1994 r. zorganizowało dni Mickiewiczowskie z okazji 170 rocznicy przyjazdu Mickiewicza do Rosji. Obecnie Towarzystwo opracowało plan obchodów dwusetnej rocznicy jego urodzin.

Moskiewskie Muzeum Biograficzne Aleksandra Puszkina zaproponowało Muzeum Literatury w Warszawie wspólną wystawę „Mickiewicz Puskin - nowe spojrzenie”, zważywszy, że w 1999 roku minie 200. rocznica urodzin Puszkina, młodszego o rok od Mickiewicza. Wystawa ta, która będzie prezentowana zarówno w Moskwie jak i w warszawskim Muzeum Literatury, znajdzie się już w stadium znacznego zaawansowania, patronującej Ministerstwa Kultury Polski i Rosji.

We Francji paryska Biblioteka Polska zaproponowała Muzeum Literatury w Warszawie zorganizowanie w 1998 r. wspólnej wystawy Mickiewiczowskiej w Paryżu i Warszawie. Sesję jubileuszową zamierza zorganizować Stacja Naukowa Polskiej Akademii Nauk w Paryżu.

Podobna naukowa sesja Mickiewiczowska odbędzie się również w Stanach Zjednoczonych. Prof. Samuel Fiszman pracujący na Indiana University w stanie Indiana projektuje wydanie książki rocznicowej będącej pokłosiem tej sesji.

- Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia w Roku Mickiewiczowskim.

Rozmawiał Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIACH: Nowogróddek. Fragment miasta z widokiem z zamku (Illegografia M. Fajansa); Adam Mickiewicz w latach 1824-1825 - rysunek O. Kiprienskiego; Edward Dwurnik - „Wilno” - z katalogu aukcji galerii polskich malarzy w Nowym Jorku (16 listopada 1997 r.); rue de Seine dawniej 59, obecnie 63, tu Mickiewicz robił korektę „Pana Tadeusza” - tablicę pamiatkową francusko-polską umiłowano w 1934 r.

Fot. Marian Paluszkiw i archiwum



WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

JAKA JESTEŚ, RODZINO?

Typowa polska rodzina ma regał, pragnie mieć Cinquenceto, daczę nad jeziorem, gniecie się w za małym mieszkaniu i śpi pod krótką koldrą domowego budżetu. Jeśli zdecyduje się na dziecko, to zazwyczaj nie jest to łatwa decyzja.

Blisko 12 proc. kobiet, które urodziły więcej niż jedno dziecko (wg danych GUS), że dziecko stanowi obciążenie materialne dla rodziny. Istnieje też lęk przed utratą pracy z powodu... macierzyństwa! Doświadczyley tego uczestniczki GUS-owskiego badania przyczyn i skutków rozwojów. Ich zdaniem, pracodawcy niechętnie zatrudniają lub przyjmowali do pracy matki małych dzieci, żądając od pracownic dyspozycyjności i nie tolerując przerw w pracy, spowodowanych koniecznością sprawowania opieki np. podczas choroby dziecka.

A zatem jeśli kobieta chce lub zmuszona jest pracować (gdy mąż zarabia zbyt mało w stosunku do potrzeb rodziny lub sam jest bez pracy) musi rozważyć, czy zdecydować się na kontynuowanie pracy zawodowej, czy rodzic dziecko narazi się na utratę pracy i źródła dochodu - mówi Marlena Kuciarska-Ciesielska z Departamentu Badań Demograficznych GUS. Ale wiele kobiet ogranicza swoje potrzeby macierzyńskie przede wszystkim ze względu na sytuację materialno-bytową rodziny.

Polska rodzina jest kiepskiego zdrowia. Żyje w szkodliwych warunkach. 1/3 Polaków mieszka na terenach określanych jako niebezpieczne dla zdrowia, prowadzi niezdrówny tryb życia, ma za mało ruchu, itp.

Nie ma też takiego rejonu w Polsce, gdzie nie występowałyby poważne problemy mieszkaniowe. Tylko ok. 1/6 nowożeńców posiada samodzielne mieszkanie, z tego część - to wynajmowane za horrendalne sumy pojedyncze pokoje, kawalerki.

Wciąż chudnie rodzinny portfel. Coraz bardziej puste portmonetki zmuszają do ograniczania wydatków i oszczędności. Co piąty chłopiec i co szósta dziewczynka nie jada codziennie świeżych owoców. Surowych warzyw brakuje w jadłospisie 76 proc. polskich synów i 68 proc. córek. Choć w Polsce nie występuje jeszcze zjawisko niedożywienia kalorycznego - twierdzą specjaliści Instytutu Żywności i Żywienia - jednak są rodziny, w których pojawia się już takie ryzyko. Dotyczy to zwłaszcza domów,

gdzie rodzice są bezrobotni, rodzin niepełnych, wielodzietnych itp.

Tylko 1/6 rodzin wystarcza pieniędzy i jeszcze odłożą trochę. Dla większości istnieje codzienna konieczność liczenia się z każdym groszem. Tylko 1/20 może sobie pozwolić na prawie wszystko. Generalnie jednak jesteśmy oszczędni, bo oszczędzamy w poczynku. Wiele rodzin przestało w ogóle jeździć na urlopy i wysyłać dzieci na obozy, kolonie. Oszczędzamy też na higienie osobistej i ochronie zdrowia. Podobnie na kulturze.

Jedną czwartą polskich rodzin żyje na poziomie minimum socjalnego. Równolegle zwiększa się i tak szeroka przepaść między najbiedniejszymi i najbogatszymi. Mówimy już zatem o dwóch krancowo odmiennych modelach rodzinnych - o tym biednym i bogatym. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że biednych rodzin i mających poczucie zagrożenia ubóstwem jest coraz więcej. A bogate są coraz bogatsze.

Typowa polska rodzina jest samowystarczalna. Ponad 80 proc. Polek gotuje w domu (jeden z naszych rekordów), 90 proc. pierwsze, ponad 70 proc. naprawia odzież, a 20 proc. szyje. Samodzielnie remontujemy mieszkania, malujemy, niekiedy tylko korzystając z różnego rodzaju usług. Są to głównie ci, których albo na to stać, albo tacy, którzy ze względu na podestę wiek lub chorobę nie byłiby w stanie radzić sobie sami. Wymuszony sytuacją system samoobronny sprawia, że w przeciętnej rodzinie wiele godzin dziennie poświęca się na zajęcia w gospodarstwie domowym. Na rozrywkę, samokształcenie, lekturę, spotkanie z przyjaciółmi, nie mówiąc o chwili dla dziecka - nie ma już czasu.

Lęk o przyszłość staje się naszym towarzyszem. Psychologowie i terapeuci rodzin nie narzekają na brak pacjentów. Podobno tak bardzo staramy się nie wypaść z roli, ratować jakość życia, że brakuje nam napędu, woli i sił, aby jeszcze dłużej wypaść w domu. Staje się on powoli przechwalnią ludzi zmęczonych, sfrustrowanych.

Teresa KWAŚNIEWSKA
„Trybuna Śląska”

Deutsche Bank o Polsce

Stabilizacja, wzrost, bezpieczeństwo

Polska jest w drodze do Unii Europejskiej i unii walutowej - stwierdza najnowszy raport Deutsche Banku - pozytywnie dokonano się przejście do gospodarki rynkowej. Rok 1998 przyniesie dalszy postęp. W ciągu najbliższych 2-3 lat Polska będzie nadal jednym z najlepszych „nowych rynków”. Malejąca inflacja i silny zrost dadzą nowy impuls rynkowi akcji i obligacji.

Eksperti Deutsche Banku oceniają, że po osiągnięciu w 1997 r. stopy wzrostu gospodarczego na poziomie 7 proc. i spadku inflacji do 13 proc., ich prognoza na 1998 rok to wzrost PKB o 6,1 proc. i zduszenie stopy inflacji do 10 proc.

Złoty pozostanie silny, pomimo przewidywanego na ten rok zwiększenia deficytu bilansu płatniczego do 5 proc., wzrostu kursu złotego do 13 proc., nawet przy uwzględnieniu handlu nieoficjalnego. Trwały dopływ kapitału zagranicznego i korzystne prognozy rozwoju spowodują nacisk na wzrost wartości złotego.

Specjaliści Deutsche Banku podkreślają, ich prognoza bazuje na założeniach, obejmujących m.in. ograniczenie popytu wewnętrznego, szybki wzrost eksportu, wzrost wydajności pracy, sfinansowanie części deficytu bilansu płatniczego przez zagraniczne inwestycje.

Intencją rządu - oceniają eksperci DB - jest dalsza liberalizacja rynku kapitałowego, która może mieć jednak negatywny wpływ na polski bilans płatniczy.

W osobnym rozdziale specjaliści Deutsche Banku zajęli się przyszłością złotego. Ich zdaniem, ubiegłoroczne decyzje o podwyżce stóp procentowych wraz z realizacją tegoż rocznego budżetu będą wystarczające, aby ochronić złoty przed naciskiem z zewnątrz. Prognoza banku dla złotego jest następująca: będzie on w najbliższym czasie podlegał naciskom rewaluacyjnym. Oczekiwane osłabienie dynamiki wzrostu gospodarczego doprowadzi jednak w drugim półroczu do lekkiego spadku kursu złotego. Natomiast spadek miesięcznej inflacji skłoni również w drugim półroczu NBP do obniżenia stóp procentowych o około 2 punkty procentowe. NBP, według tej prognozy, nie poszerzy w następnych

6 miesiącach pasma wahań kursu złotego, ponieważ w ten sposób podważona zostałaby jego skuteczność jako instrumentu sterowania inflacją.

Na rynku akcji eksperci Deutsche Banku przewidują w tym roku znaczny wzrost kursów, od 10 do 15 proc. Sytuację Polski w zakresie zadłużenia zagranicznego oceniono bardzo pozytywnie. Spadło ono poniżej 30 proc. PKB, a jego obsługa pochłania 15 proc. wpływów z eksportu.

Generalnie Deutsche Bank przewiduje pozytywny dla Polski bilans 1998 roku. Lekkie zahamowanie stopy wzrostu gospodarczego zatrzyma wzrost nierównowagi w handlu zagranicznym, spadek inflacji i deficytu budżetowego prowadzi do stabilnej złotówki i zmniejszenia zysków z kapitału. Polska jest na właściwej drodze ku integracji z Unią Europejską.

Maciej RYBIŃSKI
„Rzeczpospolita”

CZECHY: Tęsknota za socjalizmem

Wolność nie wystarczy

Trzech na czterech Czechów ocenia obecną sytuację jako znacznie gorszą niż przed listopadem 1989 roku. Tylko jedna czwarta społeczeństwa sądzi, że teraz żyje się lepiej - poinformował Czeski Instytut Badań Opinii Publicznej (IVVM). Według socjologów jest to najbardziej pesymistyczny wynik.

Dyrektorka Instytutu, Eliska Rendlova, uważa, że wśród Czechów szerzy się sceptycyzm, poczucie rozczarowania i utraty bezpieczeństwa. Jest to rezultat trwającego od miesięcy kryzysu politycznego oraz nie najlepszej sytuacji gospodarczej. Nastroje pogarsza zapowiedź dalszych oszczędności od 1 lipca tego roku, a także uwolnienie cen elektryczności i gazu oraz opłat czysnowych.

Nowym niepokojącym zjawiskiem jest pogłębiająca się wśród Czechów utrata wiary we własne możliwości i w znalezienie miejsca w społeczeństwie. W 1991 roku, gdy zaczynali się reformy gospodarcze, modnym, lansowanym przez Václava Klausem mottem życiowym było branie swego losu we własne ręce, przeświadczenie, że każdy ma wpływ na to, co sta-

nie się z jego rodziną i z nim samym. „Terapia Klausem”, tak nazywał się cykl programów telewizyjnych, który miał przekonać ludzi, że sami potrafią zadbać o własne interesy. Według ostatniego sondażu ten punkt prawicowego programu rozczarował Czechów najbardziej. Poziom życia obniżył się w porównaniu z czasami socjalizmu. Jego poprawę zgłosiło tylko 28 procent ankietowanych, 27 proc. nie widzi różnicy, a 39 procent twierdzi, że żyje się im znacznie gorzej.

Ponad 40 procent Czechów uważa, że w nowych warunkach politycznych nie mają żadnych perspektyw zawodowych. Ich wpływ na warunki życia się nie zwiększył, a możliwości oddziaływania na ży-

cie polityczne kraju są nawet mniejsze niż przed listopadem 1989 roku. Tylko 19 procent sądzi, że teraz ma więcej do powiedzenia. Gorzej jest ze znalezieniem przynależnej satysfakcji pracy, a najgorzej z poczuciem bezpieczeństwa. Aż 67 procent Czechów nie czuje się bezpiecznie pod względem materialnym i fizycznym. Jedyną wartością, która nie została podana w wątpliwość, jest wolność. Możliwość życia w wolnym, demokratycznym kraju docenia 60 procent Czechów. Dla 26 procent nic się nie zmieniło, a 6 procent uważa, że socjalizm zapewniał większą swobodę.

Barbara SIERSZULA
„Rzeczpospolita”

KTO WYGRA WE LWOWIE

Wyniki wyborów na zachodniej Ukrainie będą miały wielkie znaczenie dla przyszłości całego kraju.

29 marca na Ukrainie odbędą się wybory parlamentarne. Poprzedzającą je kampania z każdym dniem nabiera tempa. Czasem wręcz zabójczego. W połowie stycznia nieznaną sprawcy podłożyli bombę pod szpital kolejowy w Lwowie. Kilka dni później eksplodował ładunek w samochodzie szefa lwowskiej giełdy towarowo-pieniężnej. Następnie saperzy rozbroili bomby na dworcu kolejowym i w jednej z wyższych uczelni Lwowa.

Jak dalekie stało się to miasto, nikt nie wyreczył się ambicji niepodległościowych. Gdy w szybkim okresie rządów Gorbaczowa pojawiły się szanse na ich choćby częściową realizację, we Lwowie natychmiast odrodziły się partie i organizacje nacjonalistyczne. A gdy rozpadł się Związek Radziecki - ugrupowania te wyszły jawnie na ulice pod żółto-niebieskim sztandarem i znakiem tryzubą.

I w Polsce, i w Rosji wywoływało to niezbyt przyjemne skojarzenia z UPA. Propaganda moskiewska zaczęła chwalić pozytywne nastawienie do Wspólnoty Niepodległych Państw Kijów, a ganić nacjonalistyczny, egoistyczny, prozachodni Lwów. Stereotyp ten szybko upowszechnił się zagranicą, także w Polsce, która z racji sąsiedztwa powinna najlepiej orientować się w ukraińskich zawiłościach.

Sytuacja bowiem wcale nie jest taka prosta. Bardzo ciężką walkę z Rosją o Krym, o Flotę Czarnomorską, o opłaty za tranzyt gazu prowadził politycy z Kijowa, nie mający galicyjskich korzeni. Lwów trzymał się od tych kontrowersji dość daleko. Koncentrował się raczej na blokowaniu komunistów, którzy na całej Ukrainie zaczęli zbierać siły. Był więc nie tyle narodowy i antyrosyjski, co prawicowy.

Potwierdzają to w pełni wyniki wyborów do lokalnych władz. Miastem i regionem rządzi Chłopska Partia Ukrainy - odpowiednik niektórych naszych prawicowych partii ludowych. Do marcowych wyborów parlamentarnych agraryści pójdą w sojuszu o dzwiczęcej nazwie „Dzwon”. Obejmuje on także kilka partii popierających obecnego prezydenta Leonida Kuczmy oraz umiarkowanych nacjonalistów z Narodowego Ruchu Ukrainy. Głównym jego spoiwem jest wola powstrzymania komunistów, którzy według sondaży mogą w skali całego kraju odnieść dość wyraźne zwycięstwo.

Od Lwowa i Galicji zależy więc bardzo dużo. Nikt bowiem dziś nie potrafi powiedzieć, co zrobią ukraińscy komuniści po wygraniu wyborach - czy będą wznawiali niepodległość, czy też spróbują naśladować swego ideowego bratanka z Białorusi - Aleksandra Lukaszkenkę. W tej sytuacji bardzo ważne staje się zdobycie możliwie największej liczby mandatów poselskich przez ugrupowania o innej orientacji. Na zrusyfikowanym Wschodzie - będzie to trudne, zdecydowanie więc Lwów.

Andrzej MIKORSKI
„Trybuna Śląska”

Skarżył Clintona, bo tonie w długach

Być może zwierzchnia Kathleen Willey, kolejnej rzekomej ofiary seksualnych żądzy prezydenta Billa Clintona, wynikały z jej dramatycznej sytuacji finansowej. Pani Kathleen po uszy tkwi w długach.

Za sensacyjnie wspomnienia z Białego Domu zażądała od pewnego wydawcy z Los Angeles zaliczki w wysokości 300 tys. dolarów.

Tak przynajmniej twierdzi główny adwokat prezydenta USA, Bob Bennett. 51-letnia Willey jest winna swoim wierzycielom setki tysięcy dolarów. Kiedy więc coraz natarczywiej zaczęły upominać się o swoje pieniądze, postanowiła wydać swoją skandalizującą biografie.

Przed laty Kathleen Willey gorliwie wspierała Billa Clintona w jego kampanii wyborczej. Gdy został prezydentem, pracowała ochotniczo w Białym Domu.

W listopadzie 1993 roku spotkała się w Gabinetie Ovalnym z prezydentem, Billem Clintone. Jej sytuacja była dramatyczna. Małżonkowi formalnie, że ich długi sięgają 274 tys. dolarów, a wierzyciele domagają się zwrotu pieniędzy w ciągu 2 tygodni. Kathleen chciała

więc, by prezydent zatwierdził jej dobre płatną pracę w administracji państwowej.

Jednak Clinton zamiast pospieszyć z pomocą, bardziej zainteresował się walorami zewnętrzny mi swej „złotniczki numer 1”. Calując ją w usta, muskając jej piersi i kładąc jej dłonie na swoich genitaliach Clinton ani przez moment nie zamierzał pomóc pani Kathleen.

Podczas tego „gorącego spotkania” w Białym Domu oboje nie wiedzieli nawet, że w tym samym czasie mąż pani Kathleen strzela sobie w łeb.

Clinton zapiera się, by wykorzystanie seksualnie zrozpaczoną kobietę. - Tak, objąłem ją i przytuliłem. Być może nawet pocałowałem ją w czło, ale nie było w tym nic z seksualnej chuci. Chciałem ją jedynie pocieszyć - wyjaśnia prezydent USA.

OL
„Super Express”

UFO rozbiło się w Sudanie

Niezidentyfikowany obiekt latający roztrzaskał się w minioną nociedzie w pobliżu sudanckiego miasta Chartum - poinformowała miejscowa gazeta „Al Rai al Akher”.

- To coś leciało w kierunku ziemi iskrząc i oślepiając świecąc - opowiada wieśniak spod Chartumu, który widział eksplozję. - Gdy w końcu obiekt uderzył w ziemię, nastąpił oguszający huk.

Wstrząs ziemi wywołany uderzeniem był odczuwalny w promieniu 10 kilometrów. - To mogły być szczątki jakiejś rakiety - twierdzą astronomowie z

chartumskiego uniwersytetu. Jednak teoretycznie spadające na ziemię kosmiczne śmieci powinny spalić się w atmosferze. - Wzwalimy więc miejscową ludność, by znosiła do nas wszelkie ocalałe szczątki tego obiektu, na jakie tylko się natkną - mówi sudancki astronom dr Muawya Shaddad.

TS, (REUTERS)
„Super Express”

CZWARTEK,

19 MARCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 9.45 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.30 - „Nakwiza”. 11.30 - Program studia katolickiego. 12.00 - Znaki. 12.35 - Mój dom. 12.45 - TV konkurs dla dzieci i uczniów. 15.00 - Posiedzenie Sejmiku RL. 15.30 - „Milioner”. 15.50 - Szanujmy słowo. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Tvm, którzy są w domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Teleinfo. 17.50 - Wiadomości (por.) 18.00 - Dla dzieci. 18.50 - Puchar LFK. 20.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria „Perlas”. 21.15 - Film fab. „Niezapomniane lato”. 22.35 - Wybory do Sejmu RL. 23.00 - „Kaukudrom”. 23.30 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Koncert.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne radio. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. anim. „Człowiek-pająk”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Nasze zwierzęta. 11.45 - S. „Radio Romans”. 12.10 - Smaczne. 12.40 - Babie lato. 13.35 - To ci rodzinka. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Rewanz”. 16.20 - S. „Skryzda marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - S. „Imię i Nikita”. 21.20 - S. „Odszepczenie”. 22.15 - N-14. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Fall

Guys”. 23.55 - N-14. 0.10 - Film fab. „Kaczka z pomarańczami”. 2.05 - Magazyn erot.

BALTYK TV

8.30 - 16.00 - Deutsche Welle. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Brzeg. 18.30 - Jestem z wami. 19.00 - Telegra. „Ekspres show”. 19.05 - S. „Dallars”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Ring. 20.30 - S. anim. 20.55 - Telegra. „Ekspres show”. 21.00 - S. „Na południe”. 21.50 - Film fab. „Zabić Holendra”. 23.50 - Liga mistrzów UEFA. 0.45 - 8.30 - Deutsche Welle.

TV3

7.45 - Program muz. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy dzielnik”. 10.00 - S. „Ulca Pacifici”. 10.25 - Dla kobiet. 10.50 - Wiesz o Egle Gabrenaiute. 11.25 - Budownictwo. 14.05 - Teleshop. 14.35 - S. anim. „Maska”. 15.00 - S. „Katti i Dog”. 15.25 - S. „Drużyna „A”. 16.10 - Kulinarne show. 16.35 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.00 - Kanał muz. 17.45 - S. „Ulca Pacifici”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Maria Mercedes”. 20.05 - S. „Uroczy i dzielnik”. 20.30 - Zaspiewajmy. 21.00 - S. „Patrol słoneczny”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - S. „X Files”. 22.50 - Nowości sportowe. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - Temat. 23.30 - Program muz.

WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości o 9.05 - 8.20 - Film anim. dla dzieci. 9.15 - „Znad Wilni”. 9.45 - Uczymy się litewskiego. 9.55 - Siolcia. 10.15 - Gwiazdowski sportowy. 10.30 - Wiadomości z Moskwy. 10.40 - Znak jakości. 10.50 - Kanał muz. 11.30 - Z miejsca wypadku. 11.45 - Po-

dobasie oglądaj. 11.55 - Ja sama. 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.15 - Apteka. 13.30 - Wiadomości z Moskwy. 13.40 - Film fab. „Złota mgła”. 18.05 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Wileńska jutrzenna. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 19.55 - Przegład wystawy „Resta”. 20.05 - Lekarz domowy. 20.35 - Towary i usługi. 20.50 - Film fab. „Tańce w ciemnościach”. 22.50 - Wiadomości z Wilna. 23.05 - Zrób korb. 24.00 - Film fab. „Zaczarowane kolo”.

VLSAT

8.00 - S. „Antonella”. 9.00 - Salon country. 9.40 - Citius. Alvis. Fortius. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kaledoskop znik. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. 12.15 - Kaledoskop znik. 17.00 - Film fab. 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vlsat cappuccino. 19.55 - Warto wiedzieć. 20.00 - Program „Przeźwanie”. 20.30 - Kaledoskop znik. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto wiedzieć. 21.50 - Propozycja prace. 21.30 - Aktualia wileńskie. 22.05 - S. „Antonella”. 23.05 - Kaledoskop znik. 23.15 - Nowości muz. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - W świecie zwierząt. 9.45 - Biblioteka domowa. 9.55 - S. „Poczekalnia”. 11.00 - Wiadomości. 11.15 - Razem. 12.00 - Film fab. „Muszkietierowie po 20 latach”. 13.20 - Gorączka złota. 14.00 - Wiadomości. 14.20 - S. anim. „Niespodziewane przygody Johna Hewsta”. 14.45 - Piękne towarzysze. 15.15 - Legoso. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Ho-

oda”. 16.10 - Program muz. 16.35 - Dookoła świata. 17.00 - Wiadomości. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.00 - Pucharucharów w pilce nożnej. Podczas przerwy - o 18.45 - Dobranoc. 19.50 - Pogoda. 20.00 - Czas. 20.40 - S. „Poczekalnia”. 21.50 - Tajemnice zapomnianych zwycięstw. 22.35 - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.00 - Film anim. 6.10 - Pogoda. 6.15 - Obudź się. 6.30 - Wiadomości. 7.00 - Dyzurma jednostka. 7.15 - Towary - poczta. 7.20 - Herbata z fokami. 7.25 - Dla notatek. 7.30 - Pięniadze. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Kalendarz prawostawny. 8.00 - W czas. 8.30 - Sam sobie reżyserem. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 12.00 - Wiadomości. 10.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 11.30 - Ściągnij tajne. 12.30 - Oczyszczanie - niwiarygodne. 13.00 - Wiadomości. 13.35 - S. „Kobiety”. 14.30 - S. dla dzieci „Mały wólcza”. 15.05 - S. „Kosmodrom”. 15.50 - Pogoda. 16.00 - Wiadomości. 16.40 - Miłośność od pierwszego wejrzenia. 17.15 - Film „Dwaj Fiodorzy”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Drobiazgi. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.45 - „Maski świata”. 21.35 - Program rozr. 22.30 - Wiadomości. 22.55 - Jednostka dyżurna. 23.10 - Najlepsze mecze NBA. 23.50 - Pogoda. 23.55 - Towary - poczta.

TV POLONIA

8.00 - Sport telegram. 8.10 - Szybcie z resztek. 8.40 - Dwaj ludzie z filmem. 9.00 - Kto jest kim w Polsce. 9.10 - Czas przeszły dokonany. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Szafiki - program dla dzieci. 10.30 - Upiory z Dębna - reportaż. 11.00 - Ostatni Cy-

gan w Oświęcimiu - film dok. 12.00 - Skarbiec. 12.30 - 30 Tom - Lista, lista, lista przeboów. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Pismak” - film fabularny prod. polskiej. 15.00 - Z archiwum i pamięci. 15.40 - Auto - Moto - Klub. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.25 - Uczymy się polskiego. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Spojrzenia na Polskę. 17.30 - Credo - magazyn katolicki. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Plecak pełen przygód”. 18.45 - Film dla młodych widzów. 18.45 - Krzyżówka szczęścia i teleturniej. 19.15 - „Czarne chmury” - serial historyczno - przygodowy prod. polskiej. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - Teatr TV. „Piękno” - autor: Piotr Bednarski. 22.55 - MdM - program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 0.05 - „Thais” - film historyczno - erotyczny prod. polskiej (1983). 1.45 - Program widzów amerykańskich. 1.50 - Malowana awantura - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.25 - Sport. 2.27 - Prognoza pogody. 2.30 - „Czarne chmury” - serial historyczno - przygodowy prod. polskiej. 2.35 - Panorama. 4.05 - Teatr TV. „Piękno”, autor: Piotr Bednarski. 6.00 - MdM - program rozrywkowy. 6.35 - Credo - magazyn katolicki. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Krzyżówka szczęścia i teleturniej.

POLSAT

8.45.020 - Polityczne grafiki. 9.00 - „Batman” - serial. 9.30 - „Zar młodości” - serial. 10.30 - „Tajemnicza dama” - serial. 11.30 - „Drużyna „A” - serial. 12.30 - „Drużyna Acapeulco” - serial. 13.30 - Miłośność od pierwszego

POLSAT-2**SOBOTA,**

21 MARCA

8.00 - Dżana top. 8.30 - Halogramy. 9.00 - TV Shop. 9.30 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Super Mario Bros 2” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Superboy” - serial przyg. 11.00 - „Superboy” - serial przyg. 11.30 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 12.30 - „Prawo do miłości” - brazylijska telenowela. 13.00 - „Miaszeczko Twin Peaks 11” - serial. 14.30 - TV Shop. 15.00 - Dżana Music. 15.30 - Wygramy - telewizabwa. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Superboy” - serial przyg. 17.30 - „Dirty Dancing” - serial przyg. 18.00 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 18.25 - „Super Mario Bros 2” - serial anim. dla dzieci. 18.50 - Informacja. 19.00 - „McGyver” - amerykański serial sensac. przyg. 20.00 - „Prawo do miłości” - brazylijska telenowela. 20.50 - Gramy News. 21.00 - Idź na całość - telewizabwa. 22.00 - „Molly Maguires” - USA (1969). 0.05 - Przytul mnie. 1.05 - Techno life. 1.35 - Cosmix. 2.05 - Mute.

NIEDZIAŁA,

22 MARCA

8.00 - Soundtrack - program o muzyce w filmie. 8.30 -

Na topie - program muzyczny. 9.00 - TV Shop. 9.30 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Super Mario Bros 2” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Dirty Dancing” - serial przyg. 11.30 - „McGyver” - amerykański serial sensac. przyg. 12.30 - „Prawo do miłości” - brazylijska telenowela. 13.00 - „Miaszeczko Twin Peaks 11” - serial. 14.30 - TV Shop. 15.00 - Dżana Music. 15.30 - Wygramy - telewizabwa. 16.30 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 17.00 - „Superboy” - serial przyg. 17.30 - „Dirty Dancing” - serial przyg. 18.00 - „Przygody T-Rexa” - serial anim. dla dzieci. 18.25 - „Super Mario Bros 2” - serial anim. dla dzieci. 18.50 - Informacja. 19.00 - „McGyver” - amerykański serial sensac. przyg. 20.00 - „Prawo do miłości” - brazylijska telenowela. 20.50 - Gramy News. 21.00 - „Miaszeczko Twin Peaks 11” - serial. 22.00 - „Dynastia” - ameryk. serial obycz. 23.00 - „Od świtu do zmierzchu” - serial dok. 24.00 - Aficionado. 0.30 - DJ Club. 1.00 - Dżana Music.

PONIEDZIAŁEK,

23 MARCA

8.00 - Dżana Music - program muzyczny. 8.30 - DJ Club - program muzyczny. 9.00 - TV Shop. 9.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Power Rangers” - serial dla młodych. 10.30 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 11.30 - „McGyver” - ameryk.

ka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 11.30 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 12.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 13.30 - Disco Relax. 14.30 - TV Shop. 15.00 - Disco Polo Live. 16.00 - Gramy News. 16.05 - Mute - program muzyczny. 16.30 - Halogramy. 17.00 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 17.55 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 18.25 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci. 18.50 - Informacja. 19.00 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 20.00 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 21.00 - „Tajemnicza dama” - telenowela. 22.00 - Program informacyjny CNN News. 22.15 - „Dynastia” - ameryk. serial obycz. 23.15 - Jack Ziobro Superstar. 23.45 - Techno life. 0.15 - Przytul mnie. 1.15 - Magazyn Motoryzacyjnych Młodych. 1.45 - Mute. 2.15 - Soundtrack.

WTOREK,

24 MARCA

8.00 - Cosmix - program muzyczny. 8.30 - Halogramy. 9.00 - TV Shop. 9.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Power Rangers” - serial dla młodych. 10.30 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 11.30 - „McGyver” - ameryk.

my. 17.00 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 17.55 - „Czarodziejka z Księżycą” - animowany serial dla dzieci. 18.25 - „Power Rangers” - serial dla młodych. 18.50 - Informacja. 19.00 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 20.00 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 21.00 - „Tajemnicza dama” - telenowela. 22.00 - Program informacyjny CNN News. 22.15 - „Dynastia” - ameryk. serial obycz. 23.15 - „Paul i Michelle”. Wielka Brytania (1970). 0.55 - Przytul mnie. 1.55 - Dżana Top. 2.25 - DJ Club.

CZWARTEK,

26 MARCA

8.00 - Dżana Top. 8.30 - Halogramy. 9.00 - TV Shop. 9.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Power Rangers” - serial dla młodych. 10.30 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 11.30 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 12.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 13.30 - „Tajemnicza dama” - telenowela. 14.30 - TV Shop. 15.00 - N. Topie. 15.30 - Dance Jump. 16.00 - Gramy News. 16.05 - Mute. 16.30 - Halogramy. 17.00 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 17.55 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 18.25 - „Power Rangers” - serial dla młodych. 18.50 - Informacja. 19.00 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 20.00 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 21.00 - „Tajemnicza dama” - telenowela. 22.00 - Program informacyjny CNN News. 22.15 - „Dynastia” - ameryk. serial obycz. 23.15 - „Wyjście z cienia” - Wielka Brytania (1988). 0.55 - Przytul mnie. 1.55 - Dżana Top. 2.25 - Mute.

wejrzenia. 14.00 - Idź na całość - show. 15.00 - Link Journal. 15.30 - Drzewko szczęścia - gra-zabawa - teleturniej. 16.00 - „Gdzie się podziła Carmen Sandiego?” - serial. 16.30 - Czas na naturę. 16.45 - Wyszarczy cięcie. 17.00. 19.45. 24.00 - Informacje. 17.15 - Piraci show - gra-zabawa. 17.45 - „Niestraszony” - serial. 18.45 - „Świat według Budyndh” - serial. 19.15 - „Szaleje za tobą” - serial. 20.10 - „Zar tropików” - serial. 21.05 - „Zabójstwo w księżycowej poświacie” - film fab. USA. 22.55 - „Kojak” - serial. 0.30 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny.

RTL7

8.00 - „Klan McGregórow” - serial obycz. 8.50 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 9.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzi. 10.05 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.50 - „Szczury nabrzeża” - serial krym. 11.40 - „Don Juan” - melodramat. Hiszpania (1997). 13.10 - „Uśmiech losu” - serial obycz. 14.00 - „Teleshopping”. 15.10 - „Klan McGregórow” - serial obycz. 16.00 - „Siódemka dzieciom” - serial anim. 16.50 - „Z ust do ust” - serial dla młodzi. 17.15 - „Święty” - serial sensac. 18.10 - „Widzok” - serial sensac. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarczenia dnia. 20.00 - „Szczury nabrzeża” - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Baby of the Bride” - komedia. USA (1991). 22.35 - 7 minut - wydarczenia dnia. 22.45 - „W cudzej skórze” - serial obycz. 23.45 - „Seks, cenzura i srebrny ekran” - film dok.

PIĄTEK,

27 MARCA

8.00 - Dance Jump. 8.30 - Halogramy. 9.00 - TV Shop. 9.30 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Power Rangers” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 11.30 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. obycz. 12.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 13.30 - „Tajemnicza dama” - telenowela. 14.30 - TV Shop. 15.00 - Jack Ziobro Superstar. 15.30 - Dżana Top. 16.00 - Gramy News. 16.05 - Mute. 16.30 - Halogramy. 17.00 - „Z ostatniej chwili” - kanad. serial obycz. 17.55 - „Czarodziejka z Księżycą” - serial anim. dla dzieci. 18.25 - „Power Rangers” - serial dla młodych. 18.50 - Informacja. 19.00 - „McGyver” - ameryk. serial sensac. przyg. 20.00 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 21.00 - „Tajemnicza dama” - telenowela. 22.00 - Program informacyjny CNN News. 22.15 - „Dynastia” - ameryk. serial obycz. 23.15 - „Wyjście z cienia” - Wielka Brytania (1988). 0.55 - Przytul mnie. 1.55 - Dżana Top. 2.25 - Mute.

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi
Józefowi

OBREŃBSKIEMU

życzenia nieustających łask Bożych,
zdrowia oraz radości z owoców
pracy duszpasterskiej
w Dniu Imienin składają
i o modlitwie zapewniają
wdzięczni parafianie kaplicy w Szawlach

Wielebnemu Księdzu Prałatowi
Józefowi **OBREŃBSKIEMU**

z okazji Imienin i Urodzin

oraz księżom

Józefowi

ASZKIEŁOWICZOWI

i Józefowi **NARKUNOWI**

z okazji Imienin

moc najserdeczniejszych życzeń zdrowia,
wszelkich łask Bożych w tak potrzebnej
posłudze kapłańskiej
składa **PZAPT "Wilnia"**

Zarząd Dobroczynnego

Stowarzyszenia Kombatantów

Polskich na Litwie przekazuje w Dniu

Imienin czcigodnemu Księdzu

Józefowi

ASZKIEŁOWICZOWI

najserdeczniejsze życzenia długich lat życia

w dobrym zdrowiu, pogody ducha,

uśmiechu na co dzień.

Łączymy wyrazy szacunku i wdzięczności

Zarząd DSKP na Litwie

**Energii, sukcesów,
zrealizowania wszelkich
planów i zamierzeń oraz
uśmiechu na co dzień z
okazji Imienin**

Józefowi

WITKOWSKIEMU

życzą współpracownicy

**Krytyczne dni
i godziny
w marcu 1998r.**

21, sobota (16.00-18.00)
22, niedziela (18.00-20.00)
27, piątek (17.00-19.00)
31, wtorek (20.00-22.00)

KALENDARIUM

x Czwartek (19.III) jest 78 dniem
1998 r.

Do końca roku pozostało 287 dni.
x Znak Zodiaku - Ryby.
x Imieniny: Bogdana, Józefa,
Marka.

x Wschód słońca - 6.25, zachód -
18.30.

Długość dnia 12 godz. 05 min.
x Księżyc. Pełnia - od 15 marca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Jutro nigdy nie umiera” o 11.40, 13.50, 16, 18.15, 20.30. II sala - „Piąty element” o 11.30, 16, 20.30. „Dziennik intymny” o 13.45, 18.15. W obu salach dla emerytów, studentów i uczniów - zniżka. We wtorki - zniżka dla wszystkich.

LIETUVA - „Lolita” - 19.III o 12, 16.30, 19.15, 22.21, 23-26.III o 16.30; 20.22.III o 22.00. „Flubber” - 19.III o 14.30; 20.III o 11, 13, 15, 21-26.III o 10.30, 12.30, 14.30; 27, 28.III o 11.15, 13.15, 29.III-2.IV o 15. W dniach pracy pierwsze dwa seanse - ze zniżką, w poniedziałek za pół ceny.

HELIOS - I sala - „Ziemia policjantów” o 12, 14, 16, 18, 20. II sala - „Orly striptizu” o 11.40, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. W obu salach seanse dzienne, a w poniedziałek wszystkie seanse ze zniżką.

VILNIUS - „Titanic” - do 26.III o 11.45, 15.30, 19.15.

PERGALE - „Kłameczuch; kłameczuch” o 13, 17. „Szczyt Dantego” o 15, 19.

DRAUGYSTE - „Przygody Pinokia” - 19-22.III o 16. „Twardy szpieg” - 19-22.III o 18.15.

VIDEOSALA „OZO” - „Człowiek-słoń” - 19.III o 18.30; „Kompania” - 20.III o 18.30; „Dzikie serce” - 21.III o 18; „Tween Peaks” - 22.III o 18.

Sprzedam 3-letnią ujeżdżoną kłacz.

Tel. 64-80-34.

(Zam. 185)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru. Algirdo 48 c.

Tel. 63-05-59, 63-99-65.

(Zam. 147)

Sprzedam mieszanki paszowe dla kurcząt, prosiąt, kur i świń.

Vilnius, tel. 63-57-13, 23-23-16.

(Zam. 164)

Lekcje jęz. angielskiego, tłumaczenia.

Tel. 74-83-12.

(Zam. 157-D)

Muzycanci na wszystkie okazje.

Tel. 77-38-39.

(Zam. D-150)

Firma handlu zagranicznego poszukuje pracownika do działu handlowego oraz magazyniera.

Pożądana znajomość komputera i jęz. polskiego i litewskiego.

Tel. 63-77-10.

**Z okazji 75-lecia
urodzin**

Księdzu

Antoniemu

DILYSOWI

100 lat w dobrym zdrowiu

od chórzystów kościoła parafii
św. Rafała

Z okazji jubileuszu

Księdzu Proboszczowi

Antoniemu Dilysowi

najserdeczniejsze życzenia

wszelkiej pomyślności,

zdrowia oraz obfitych

łask Bożych

składa zawsze pamiętająca

Janina Rymaszewicz

z Wołokumpi

B

Oddział SA „LIETUVOS ŽEMĖS ŪKIO BANKAS”

W Nowej Wilejce tanio sprzedaje nieruchomości:

- ☐ punkt separacji mleka w Ławaryszkach,
- ☐ punkty skupu mleka w Podbrzeziu, Raudondvarisie, Mościskach.

Zwracać się: N. Vilnia, Skydo 30, tel. 67 56 23, 67 44 21

(Zam. 146)

Korepetycje z jęz. angielskiego, tłumaczenia.

Tel. 74-83-12.

(Zam. D-162)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-165)

Sprzedam M 2140 SL TA, 1986 r. (70000 km), 1800 Lt.

Tel. 45-82-77.

(Zam. D-166)

Sprzedam starodawny dębowy kredens - 1600 Lt.

Tel. 41-38-06.

(Zam. D-167)

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w Ładzynai.

Tel. 44-08-90 (od 19.00).

(Zam. D-168)

„EVAK”

Naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe.

Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

UWAGA!

W zakładzie kuśnierskim „Sabinina” - zniżki wiosenne na wyroby z futra naturalnego. Zapraszamy. Od wtorku do piątku w godz. 10-18.

Tel. 67-74-95.

(Zam. 162)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ _ @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.

Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczni — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna
ADAMOWICZ